Należytość pocztowa opłacona gotówką. Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 247. — ROK XL.

CZWARTEK
14 WRZEŚNIA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłata ulgowa dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.
TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Smiały plan Dollfussa.

Zwróciliśmy w ostatnich dniach uwagę na chaos myślowy w poglądach na ustrój państwa, panujący w kołach naszej sanacji... Chce się „przebudowywać" ustrój, ale się nie wie, jak to zrobić i jakie formy nadać nowemu ustrojowi. Wyrazem tego chaosu najkapitalniejszym był cytowany przez nas onegdaj artykuł czołowego publicysty sanacji p. Stpiczyńskiego, który pisał, że nowy ustrój nie będzie polegał ani na walce klas, ani na współpracy (solidaryźmie), zapominając w pośpiechu, że na tych dwóch formach kończą się możliwości ustroju społecznego. Bo „dyktatura proletarjatu", gdyby o niej myślał p. Stpiczyński, jest jedną z odmian „walki klas". Mimo to B. B. przygotowuje się do wniesienia nowego projektu konstytucji, na dowód, że nie jest przygotowaną do urządzenia państwa i zapewnienia mu trwałego ustroju.

Tem większe wrażenie powinna w tych kołach zrobić ostatnia mowa kanclerza Austrji Dollfussa, wygłoszona w dniu 11 b. m. w Wiedniu do członków „Ojczystego Frontu"... Podaliśmy ją wczoraj w obszernem streszczeniu. Wracamy jednak do niej, ażeby podkreślić jej ogólno-światowe znaczenie i prostolinijność zawartych w niej wskazań.

Dollfuss przeprowadził ostrą krytykę życia politycznego w ostatnich dziesiątkach lat. Zwrócił się głównie przeciw dwom kierunkom, które uformowały dotychczas obowiązujący w Europie „ustrój": przeciw liberalizmowi i socjalizmowi... Liberalizm (zarówno polityczny, jak gospodarczy i kulturalny) wbrew swym założeniom, ale konsekwentnie do swej zasady indywidualizmu, **dał grunt pod walkę społeczną**, której rezultatem jest — proletaryzacja mas pracujących (w życiu gospodarczem), i parlament partyjny jako ujście dla gromadzących się politycznych antagonizmów. Proletaryzm, kapitalizm i formalno-parlamentarna demokracja — stanowią związaną z sobą grupę zjawisk wywodzących się z liberalizmu.

Socjalizm — duchowe dziecko liberalizmu kulturalnego — stanął na gruncie toczącej się już walki i **tej walce nadał formy zorganizowanej walki klas.**

Ten „ustrój" nie da się dłużej utrzymać. Nadchodzi moment przebudowy, likwidacji liberalizmu i socjalizmu.

I teraz idą najciekawsze momenty z mowy Dollfussa. Momenty pozytywne...

Społeczeństwo nie jest aglomeratem indywiduów; jest bowiem — jednością moralna. Liberalnemu i socjalistycznemu poglądowi na społeczeństwo przeciwstawić trzeba chrześcijański pogląd — **naturalną jedność społeczeństwa, które na zewnątrz najsilniej podkreśla moment pracy, zatrudnienia, zawodu.** Dlatego przyszły ustrój oprzeć się musi o ten moment, zorganizować społeczeństwo według zawodów i poszczególnym zawodom nadać charakter jednolitych „stanów".

Drogą, po której rozwijać się będzie w Austrji reforma ustroju, będzie droga wskazana przez Piusa XI w enc. „Quadragesimo anno"... I jesteśmy dumni — oświadczył Dollfuss — że jesteśmy pierwszymi, którzy się do realizacji zasad tej encykliki zabierają.

Nie omieszkał przy tej sposobności Dollfuss zwrócić uwagi na różnice zachodzące między chrześcijańsko-społecznym ustrojem, ku któremu Austrja zmierza, a ustrojem „Trzeciej Rzeszy" Hitlera. Różnica polega na światopoglądzie. Pogańskiemu rasizmowi i nacjonalizmowi Hitlera przeciwstawia Dollfuss chrześcijański patrjotyzm, gotowy do współpracy z innemi narodami.

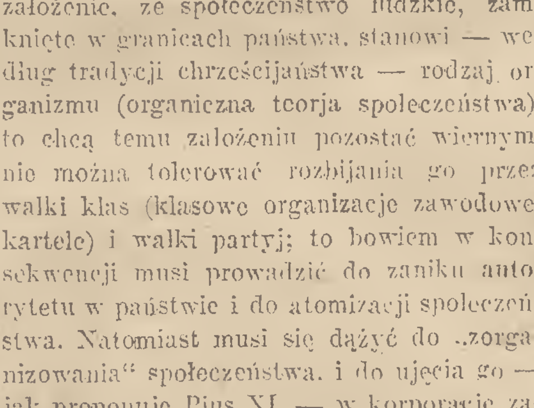
Oto — ważniejsze myśli z przemówienia Dollfussa!

Wydać się mogą ogólnemi i nie odrazu zrozumiałemi! Tylko jednak w Polsce. Zagranicą, zwłaszcza w Austrji i w Niemczech, słowa Dollfussa są zupełnie zrozumiałe. Prace naukowe uczonych i myślicieli (jak Spann, Ks. Schilling, Ks. Seipel, Dobrettsberger) dały prawie szczegółowy zarys ustroju stanowo-zawodowego, a liczne tygodniki i miesięczniki katolickie spopularyzowały go w szerokich warstwach wykształconych. Dla słuchaczy niemieckich słowa Dollfussa były nie lekcją o rzeczy nieznanej, ale zatwierdzeniem i uznaniem myśli i programów dobrze znanych.

Mowa Dollfussa odznacza się nadto prostolinijnością i logiką... Jeśli się przyjmie założenie, że społeczeństwo ludzkie, zamknięte w granicach państwa, stanowi — według tradycji chrześcijaństwa — rodzaj organizmu (organiczna teorja społeczeństwa), to chcą temu założeniu pozostać wiernym, nie można tolerować rozbijania go przez walki klas (klasowe organizacje zawodowe, kartele) i walki partyj; to bowiem w konsekwencji musi prowadzić do zaniku autorytetu w państwie i do atomizacji społeczeństwa. Natomiast musi się dążyć do „zorganizowania" społeczeństwa, i do ujęcia go — jak proponuje Pius XI. — w korporacje zawodowe dla wszystkich pracujących w danym zawodzie (tak przedsiębiorców, jak pracowników) i w „stany" polityczne. O naturalnej jedności społeczeństwa wiele się mówi i pisze w ostatnich czasach. Frazes solidaryzmu zaczyna być banalnością. Dollfuss tem się różni od tych mówców i pisarzy, że — ze słowa „solidaryzm", ze zdania o naturalnej jedności społeczeństwa, wysuwa konsekwentny wniosek: ustrój stanowo-zawodowy.

Jeśli zaś zważymy, że od paru miesięcy już istnieje w Austrji osobne ministerstwo reformy ustroju z b. kanclerzem Enderem na czele, to trzeba się spodziewać, że wkrótce będziemy świadkami zasadniczych zmian w ustroju państwowym nad Dunajem. Ku nauce Europy, także i Polski.

W. Z.



4 lub 5 procent dochodu na pożyczkę.

Kupcy — conajmniej 5 proc. dochodu.

Warszawa, (PAT.) Na posiedzeniu prezydjum naczelnej rady zrzeszeń kupiectwa polskiego odbytem dnia 12 bm. ustalono następujące normy minimalne subskrypcji pożyczki narodowej dla kupiectwa polskiego: 1 kategorja handlowa **4.000 zł.**, 2) kategorja handlowa w Warszawie i miejscowościach pierwszej klasy **800 zł.**, w drugiej i 3 klasie miejscowości **500 zł.**, w czwartej klasie **300 zł.** Kategorje handlowa trzecia w Warszawie i miejscowościach pierwszej klasy **150 zł.**, w drugiej i trzeciej klasie miejscowości **100 zł.**, w czwartej klasie **50 zł.** Czwarta kategorja handlowa w miarę możności **50 zł.**

Normy te jednak **nie mogą stanowić mniej niż 5 proc. rocznego dochodu przedsiębiorstw, wymierzonego na rok 1932.**

Odezwa 73 organizacyj przemysłowych.

Warszawa, 13. 9. (PAT.) Centralny Związek Przemysłu Polskiego wydał odezwę podpisaną przez prezesów i dyrektorów, w której m. in. podkreśla, **iż ogólna suma zebrana wśród przemysłu powinna odpowiadać wadze przemysłu w naszem gospodarstwie narodowem** oraz poczuciu godności osobistej administracyj związków i roli, jaką przemysł chce odgrywać w życiu państwowem. Pozatem zaś odezwa brzmi:

„Lecz to jeszcze nie wszystko. Musimy ułatwić wzięcie udziału w pożyczce szerokim rzeszom urzędniczym, które współpracują z nami w naszych przedsiębiorstwach i organizacjach". Odezwa związku przemysłu polskiego podpisana jest przez **73 organizacje.**

SUBSKRYPCJA P. PREZYDENTA.

Warszawa, 13. 9. (PAT.) Pan Prezydent Rzplitej wraz z domem wojskowym i cywilnym wziął udział w subskrypcji pożyczki narodowej, deklarując sumę, odpowiadającą jednomiesięcznym poborom.

URZĘDNICY ZŁOŻĄ 75 MILJONÓW.

„Wieczór Warszawski" podaje:

Pracownicy państwowi deklarują zakupienie obligacyj pożyczki na sumę, odpowiadającą 1-miesięcznej płacy, co wynieść ma około 75 miljonów zł. W ten sposób urzędnicy państwowi będą subskrybować lwią część preliminowanej na pożyczkę sumy.

W kołach gospodarczych i samorządowych wysunięto projekt, aby każdy płatnik podatku dochodowego wziął bezpośredni udział w subskrypcji pożyczki narodowej w wysokości 4% dochodu rocznego, czyli 48 proc. dochodu miesięcznego.

—oo—

Szczegóły katastrofy pod Jagrinem.

Moskwa, 13. 9. (PAT). Agencja Tass nadaje rezultaty dochodzeń w sprawie katastrofy samolotu polskiego PZL 1. Relacja ta różni się znacznie od pierwszych wiadomości, otrzymanych o wypadku. **Katastrofa wydarzyła się w odległości 12 km. od Jagrina. Samolot** przeleciał nad wsią Zasurskaje na wysokości 500 m., poczem zniknął w chmurach. **Aparat spadł w pobliżu wsi w miejscu zupełnie równem, pozostawiając na ziemi bruzdę długości 35 m.** Części aparatu są **rozrzucone** na przestrzeni pół hektara. **Wiązania** samolotu są zdeformowane. Kpt. Lewoniewskiego znaleziono martwego **w odległości 15 m. od samolotu w zagłębieniu terenu.** Ciało jego pokrywał **rozwinięty spadochron.** — **Płk. Filipowicz**, który pozostał w kabinie doznał **obrażeń głowy, twarzy, rąk i nóg.**

Niezwłocznie po upadku samolotu z pierwszą pomocą pospieszyli przedstawiciele miejscowego sowietu. Ogólny stan zdrowia płk. Filipowicza, którego przewieziono do szpitala jest **zadowalający.** Prezes komitetu wykonawczego regjonalnego odwiedził płk. Filipowicza w szpitalu, wyrażając mu kondolencje w imieniu władz lokalnych.

Jagrin, 13. 9. (PAT). Korespondent PAT-nej, który wraz ze specjalną komisją sowiecką i sekretarzem poselstwa R. P. w Moskwie p. Zabiełło przybył o godz. 5.30 rano do Jagrina donosi, że płk. Filipowicz czuje się dobrze. Pozostanie w miejscowym szpitalu 5 do 6 dni.

Zwłoki kpt. Lewoniewskiego sekretarz poselstwa polskiego w Moskwie przewiezie samolotem do Kazania, a stamtąd jutro lub pojutrze koleją do Warszawy.

Zamiast generała — major.

Zmiana w Polskiem Radjo.

Warszawa. (PAT.). W ostatnich dniach zaszła zmiana na stanowisku przewodniczącego rady programowych Polskiego Radja. Na miejsce gen. Juljana Stachiewicza, który ze względu na zły stan zdrowia podał się do dymisji, minister poczt i telegrafów mianował majora Karola Krzewskiego.

Zmiany w Min. Spraw Zagr.

Warszawa, 13. 9. (Telef. wł.) Naczelnik Wydziału Osobowego Min. Spr. Zagr. **Wiktor Drymmer** mianowany został dyrektorem Departamentu Konsularnego MSZ z zachowaniem stanowiska naczelnika Wydziału Osobowego. Radca poselstwa polskiego w Berlinie dr. Stan. **Schimitzek** mianowany został dyrektorem Departamentu Administracyjnego MSZ., a pełniący od dłuższego czasu obowiązki dyrektora tego Departamentu naczelnik **Stanisław Eska** mianowany **został** konsulem generalnym w Moskwie.

Rekonstrukcja rządu p. Jędrzejewicza?

Warszawa, 13. 9. (Telef. wł.) W sanacyjnych sferach politycznych krążą uporczywe pogłoski, że **pod koniec września nastąpi rekonstrukcja gabinetu premjera Jędrzejewicza. Odejść mają z rządu pp. Hubicki i Zarzycki.** Możliwą jest również zmiana na stanowisku ministra kolei.

NACZELNIK POLITYKI OŚWIATOWEJ.

Warszawa. (PAT.). Pan minister W. R. i O. P. Janusz Jędrzejewicz mianował p. Aleksandra Kawałkowskiego naczelnikiem wydziału polityki oświatowej w ministerstwie W. R. i O. P., z równoczesnem powierzeniem mu kierownictwa działu młodzieży akademickiej.

—oo—

BANKRUCTWO KONCERNU MOSSEGO.

Berlin, 13 września. Wielkie niegdyś a obecnie zupełnie zrujnowane przez hitlerowców **wydawnictwo Rudolf Mosse** (między innemi wydawało ono „Berl. Tageblatt") **ogłosiło dziś postępowanie ugodowe.** Zgromadzenie **wierzycieli** zwołane zostało na 17 października br.

O czem piszą inni?..

Wart Pac pałaca!

„Naprzód“ drukuje odpowiedź p. Czumy (b. członka bolszewizującej P. P. S.-lewicy), który został wylany z sanacyjnego Z. Z. Z. z powodu „nieporządków“ pieniężnych. P. Czuma butnie woła pod adresem przywódców Z. Z. Z.:

„Tak jest, pp. Gardeccy, Szurigi i wam podobni! — Nie macie prawa mnie sądzić wy, którzyście z mandatów w Z. Z. Z. porobili dla siebie i dla swych „przyjaciółek“ synekury. Wszak te wasze „przyjaciółki“ pracują (o ile to nazwać można pracą) wraz z wami w biurach centralnego wydziału Z. Z. Z. i ku wiecznej waszej hańbie, wraz z wami podpisują pisma imieniem różnych zarządów gł. związków Z. Z. Z. Nie macie prawa mówić o złej gospodarce wy, którzy swym „przyjaciółkom“ ułatwiacie podróżowanie za biletami związkowemi i to wtedy, kiedy nie można wyjechać w sprawach organizacji“.

Godzi się powiedzieć: wart Pac pałaca!

Prenumerata pod przymusem.

„Słowo Pomorskie“ drukuje okólnik, który prezydjum B. B. w Toruniu rozesłało do członków w sprawie prenumerowania „Dnia Pomorskiego“, robiącego mocno bokami.

„Ponieważ — czytamy w okólniku — akcja propagandy prasowej ma być dowodem sprawności organizacyjnej, proszę W. Pana o jak najenergiczniejsze kroki, aby wszyscy członkowie byli bezwarunkowo prenumeratorami naszej gazety, a o ile W. P. napotka się u swych członków na bierny opór, ewentualnie na niechęć, proszę o nadesłanie mi spisu malkontentów.

Na tem zebraniu oświadczy W. Pan, że kategorycznym rozkazem Prez. Rady B. B. W. R. jest zasada, że każdy członek Bloku na terenie miejskim musi być bezwarunkowo prenumeratorem „Dnia Pomorskiego“. Sekretarjat Wojew. nie będzie robił najmniejszego kroku w jakichkolwiek interwencjach, o ile dany członek Bloku nie wykaże się, że jest stałym prenumeratorem prasy prorządowej. Zupełnie już niedopuszczalnem jest, aby członek B. B. W. R. był prenumeratorem prasy opozycyjnej“.

Łatwe zwycięstwa B. B.

„Dziennik Poznański“ pod dwuszpaltowym tytułem: „Zwycięski pochód idei B. B.“ przynosi wiadomość, że w Poznaniu „w ub. sobotę odbyło się na sali sejmikowej Starostwa Krajowego zebranie pracowników Starostwa Krajowego, jak i miejscowych zakładów podległych Starostwu, w celu powołania do życia Koła B. B. W. R. Udział w zebraniu był nader liczny“.

Poczem „wśród oklasków“ założono z urzędników starostwa osobne koło B. B... Łatwe są te „zwycięstwa“ B. B. Niechby jednak B. B. spróbował „zwyciężać“ wśród niezależnej ludności!

Mobilizacja wojskowa w Niemczech.

„Wieczór Warszawski“ wraca do hitlerowskiego zjazdu w Norymberdze. Podkreśla, że

„była to próbna mobilizacja, ukryta pod pozorami zjazdu partyjnego. Zdały świetnie egzamin koleje niemieckie, przewożąc bez trudu olbrzymie masy na oznaczony punkt w oznaczonym czasie. Zdała egzamin intendentura, rozlokowując półmiljonową armję w małem mieście, zabezpieczając wyżywienie i warunki higjeniczne. Tajna armja wykazała, jak dobrze jest zorganizowana, jak umie sprawnie wykonywać rozkazy, jak ogromnemi rozporządza zasobami.

Na tem tle defilada stu tysięcy szturmowców była defiladą kadry, która każdej chwili może uzupełnić się masami takich samych wyćwiczonych i umundurowanych żołnierzy, którym rozkaz wodza kazał tymczasem oklaskiwać ją z trybun, a nie maszerować razem. Zreformowane, podzielone według okręgów wojskowych Reichswehry oddziały S. S., S. A. i Stahlhelmu, maszerowały ze sprawnością regularnego wojska“.

Dokoła występów Einsteina.

„Kurjer Poranny“ zajmuje się osobą Einsteina, który, jak wiadomo, w Belgji i w Anglji ekscytuje ludność do obrony przed Niemcami. Woła nawet, że „gdyby był Belgiem“, toby się zaciągnął do wojska. W związku z tem rozeszły się pogłoski, jakoby Hitler miał nałożyć cenę na jego głowę, co skłoniło 100 studentów angielskich do stworzenia „straży“ mającej strzec Einsteina przed zamachem... Organ sanacji rozpływa się w uczuciach dla Einsteina.

„Albert Einstein — pisze — jest żywem zaprzeczeniem, niedorzecznej teorji rasizmu. Albert Einstein jest obywatelem „świata i nie stanowi wyłącznej własności państwa, którego był obywatelem. Niemcy poczynają tworzyć listę proskrypcyjną najwybitniejszych umysłów świata. Umieszczenie nazwiska Einsteina zapoczątkuje tę listę. To jest zuchwałe wyznanie. Świat nie powinien go przemilczeć“.

Trzeba pohamować trochę publicystę sanacyjnego... Einstein jest nie „obywatelem świata“, ale — żydem. Jest niewątpliwie uczonym dużej miary, ale — przereklamowanym. Co się zaś tyczy jego antyniemieckich dziś przekonań i występów, to trzeba z Cl. Vautel'em z „Journala“ przypomnieć, **że Einstein dopiero teraz spostrzegł, iż się Niemcy zbroją do wojny, kiedy hitlerowcy zagrozili żydom.**

Nowy rząd w Hiszpanji.

Zmiana gabinetu w Hiszpanji nie jest zwykłą „zmianą warty“, jak się to u nas mówi. Nie można jeszcze wprawdzie mówić o zmianie systemu, ale pewne oznaki wskazują, że obóz rządzący w Hiszpanji przeżywa kryzys. Ustąpił Azana, polityk, który parę razy stawał na czele gabinetu i który był duszą „reform“, przeprowadzonych przez obecną większość Kortezów. Można przypuszczać, że już odszedł na stałe. Tak samo wydaje się, że rozbrat między socjalistami a radykałami, na których opiera się obecny rząd p. Lerrouxa, będzie trwały. Socjaliści z wielkiem niezadowoleniem przyjęli usunięcie ich z rządu i w kilku miastach urządzili demonstracje przeciwko nowemu gabinetowi.

Ale mimo to rząd p. Lerrouxa nie jest wcale rządem prawicowym ani centrowo-prawicowym. Jego szef niewiele się różni od swego poprzednika. Jest zwolennikiem rozdziału Kościoła od państwa i dąży do kontynuowania szeregu rozpoczętych „reform“.

Mimo wszystko jest może drobna zmiana na lepsze. Odszedł minister oświaty Fernando de los Rios, który w dniu 12 maja wyrażał w parlamencie radość, że szkoły hiszpańskie zostały uwolnione „od wszelkiego nierozumnego wpływu dogmatycznego“, który kasował szkoły zakonne i wypędzał zasłużonych profesorów katolickich. Odszedł minister pracy Caballero, który zachwalał urządzenia Sowietów i twierdził, że socjaliści nie powinni dać opozycji prawicowej żadnych swobód, któreby mogły być wykorzystane do zmiany obecnego ustroju.

Wśród nowych ministrów widzimy szereg nazwisk, które nic nie mówią. Są to „białe karty“, niezapisane pod względem politycznym. Być może, że nowy gabinet pójdzie drogą swego poprzednika. Ale z pewnością nastąpi duża zmiana, jeśli Lerroux urzeczywistni swą obietnicę: nowe wybory.

Kortezy zostały wybrane w czerwcu 1931 roku, a więc pracują już trzeci rok. Nie jest to długo, posłowie nie są przepracowani, choć ustawy sypią się jak z rękawa. Ale jest inny powód, który nakazuje ponownie zwrócić się do narodu hiszpańskiego. — Oto już dawno uchwalono konstytucję, a jest zwyczajem, że po uchwaleniu konstytucji parlament rozwiązuje się, by zrobić miejsce nowej izbie, wybranej już na podstawie nowego prawa wyborczego.

Jest jeszcze jeden ważny wzgląd. Obecnie parlament nie odzwierciedla nastrojów ludności. Społeczeństwo hiszpańskie już nie idzie tak ślepo na lep haseł radykalnych jak w r. 1931. Partje umiarkowane, które w okresie rewolucji były jakby sterroryzowane, rozwijają coraz żywszą działalność i zyskują sobie coraz szersze koła. Widoczne jest otrzeźwienie. Wprawdzie i komuniści rozwijają żywą działalność, ale nie ulega wątpliwości, że silniejszym, szersze koła obejmującym, jest zwrot na prawo. Już wybory do rad miejskich wykazały ogromny wzrost liczby głosów oddanych na listy katolickie. Prasa opozycyjna, zwalczając antyreligijne „reformy“, zdobywa sobie coraz szersze masy czytelników.

Wybory do parlamentu z pewnością ujawnią ten zwrot na lepsze. Ale mimo to katolicy nie zdobędą większości i nie rozgromią masonerji i socjalizmu, jeśli pójdą do wyborów rozbici na kilka obozów, na monarchistów i republikanów, na zwolenników centralizmu i obrońców autonomji różnych prowincyj etc.

Jeśli p. Lerroux wyborów narazie nie zarządzi, to głównym jego kłopotem będą trudności finansowe. Do największych należy organizacja szkolnictwa. Wygnano nauczycieli zakonnych, nie troszcząc się o to, czy są ludzie mogący zająć ich miejsce. I oto okazuje się, że z braku szkół i nauczycieli setki tysięcy dzieci nie będą się uczyć. Np. w Barcelonie tylko czwarta część szkół była utrzymywana przez miasto względnie przez państwo. Resztę tworzyły szkoły zakonne lub prywatne, utrzymywane przez osoby świeckie. Otóż niektóre szkoły prywatne dostaną skromne subsydja, ale państwo nie będzie mogło z braku pieniędzy przejąć wszystkich szkół zakonnych. Podobne stosunki panują w innych miastach Hiszpanji.

Dużo będzie miał roboty nowy parlament, nim uprzątnie rumowisko, pozostałe po obecnych „reformatorach“ Hiszpanji.

S. S.

Goering — ministrem Reichswehry?

NIEZASPOKOJONA AMBICJA STWARZA NOWY AKT PROWOKACJI.

(Korespondencja własna).

Berlin, we wrześniu.

Coraz częściej mówi się o aspiracjach dyktatorskich Goeringa i coraz więcej kursuje zakulisowych pogłosek o fermentach w łonie partji hitlerowskiej na tle niepohamowanej ambicji pruskiego premjera. Nie wystarczą mu olbrzymie pełnomocnictwa w Prusach, ani tytuł ministra lotnictwa Rzeszy, ani stanowisko prezydenta Reichstagu. Jego ambicja i energja zmierza do opanowania **stanowiska ministra Reichswehry**. Na tem tle właśnie rodzą się w łonie stronnictwa najrozmaitsze kombinacje i intrygi, w których niezaspokojona ambicja Goeringa olbrzymią odgrywa rolę.

Aby zrozumieć dokładnie tło tych zakulisowych walk, zdać sobie należy sprawę z sytuacji, jaka zapanowała ostatnio w łonie Reichswehry. Z naciskiem należy bowiem podkreślić, że armja niemiecka nie została całkowicie opanowana przez regime hitlerowski i nie poddała się tym wszystkim zarządzeniom, które podporządkowały całkowicie partji rządzącej wszystkie inne organizacje i ugrupowania. Z drugiej strony rząd Hitlera z łatwo zrozumiałych względów nie chce i nie może stawiać na ostrzu noża sprawy „uporządkowania“ stosunków w Reichswehrze. W grę wchodzą tu bowiem niezwykle subtelne sprawy prestige'owe o charakterze wewnętrzno politycznym i zagranicznym. Rząd Hitlera zgodziłby się może ostatecznie na zamianowanie Goeringa ministrem Reichswehry, wierząc, iż przy jego zdolnościach i nieprzebieraniu w środkach potrafi on całkowicie podporządkować armję rządowi, tembardziej, iż w wojsku utrwaliły się junkiersko-pruskie tradycje, nie zaś duch narodowego socjalizmu. Ale ambitny Goering ma masę przeciwników nietylko w łonie armji, ale i wśród swych najbliższych współtowarzyszy partyjnych. Ci ludzie właśnie, zazdroszczący mu laurów i stanowiska, zwłaszcza ostatnio po mianowaniu go generałem, donoszą o każdym kroku Goeringa Hitlerowi i judzą kanclerza przeciwko niemu. Te elementy partyjne pozostają w ścisłym kontakcie z ministrem Reichswehry generałem von Blombergiem i jego najbliższem otoczeniem. Dlatego też każdy krok i każde posunięcie Goeringa, które zbliżałoby go do upragnionego celu, komunikowane jest natychmiast zaufanym oficerom sztabu generalnego, który przy milczącej aprobacie ministra Reichswehry, dążą wszelkiemi siłami do sparaliżowania wysiłków Goeringa.

Z drugiej strony nie można nie doceniać poważnych wpływów, jakiemi rozporządzają w szeregach partji narodowo-socjalistycznej zwolennicy Goeringa. Tej grupie ludzi zawdzięcza on właśnie mianowanie go generałem, co stanowić ma jedynie pierwszy etap na drodze do dalszych awansów, jakie miałyby nastąpić już w najbliższym czasie. Zapędy tej grupy paraliżowane są jednak przez zaznaczoną powyżej przeciwakcję, inspirowaną przez obecnego ministra Reichswehry, z którym współdziała cały szereg osobistych przeciwników Goeringa z pośród wpływowych hitlerowców i osób, piastujących najrozmaitsze urzędy. Do przeciwników jego zaliczyć należy na terenie gabinetu Rzeszy ministra spraw zagranicznych Neuratha, który na kilku tajnych posiedzeniach odbytych pod przewodnictwem Hitlera bardzo energicznie, w formie niezwykle brutalnej przeciwstawił się koncepcji wciągania Reichswehry w zatargi polityczne.

Jego zdaniem, ten pierwszy eksperyment może dla rządu pociągnąć jak najfatalniejsze skutki i uczynić w przyszłości Reichswehrę objektem niebezpiecznych walk. Również i prezydent Hindenburg, którego rola sprowadza się właściwie już nietylko do występowania w charakterze reprezentacyjnym, przez najbliższe swe otoczenie podlega wpływom nieprzychylnym zaspokojeniu ambicji Goeringa. — W otoczeniu prezydenta wytworzony został nastrój tego rodzaju, iż położenie podpisu prezydenta Rzeszy pod akt nominacyjny, mianujący Goeringa ministrem Reichswehry będzie związane z poważnemi zaburzeniami politycznemi. Stanowisko ministra spraw zagranicznych przeciwko tym projektom motywowane jest m. in. nieprzychylnym sądem opinji zagranicznej, która potraktowałaby tę nominację jako swego rodzaju akt prowokacji. Tą też drogą za pośrednictwem ministerstwa spraw zagranicznych, zabiegi Goeringa zostały ujawnione wraz z całą ich zakulisową stroną.

Przedstawiciele dyplomatyczni obcych mocarstw, którzy, dzięki świadomej i celowej „niedyskrecji“ ministra Neuratha, mieli możność zajrzeć za kulisy całej tej koronkowej roboty, nie omieszkali natychmiast poufnie zawiadomić swych rządów, które zkolei niezwłocznie dały do zrozumienia rządowi Rzeszy, iż nominacja ta wywołałaby pod względem politycznym i gospodarczym, jak najgorsze dla Niemiec skutki.

Czy jednak wobec tych trudności Goering zrezygnuje z zaspokojenia swej ambicji — wątpić należy, znając jego energję i niecofającą się przed niczem zachłanność.

R. G.

Bułgarja na nowej drodze?

(Korespondencja własna).

Prasa bałkańska a zwłaszcza jugosłowiańska z wielkiem zainteresowaniem śledzi podróż bułgarskiej pary królewskiej po państwach zachodnich, podczas której król Borys wraz z małżonką złożył wizytę prezydentowi Francji **Lebrunowi** i odbył rozmowy z premjerem francuskim **Daladierem** i ministrem spraw zagranicznych Paul Boncourem. Podobno podróż Borysa to nie zwyczajny akt kurtuazyjny. Rozmowy z francuskiemi mężami stanu miały charakter polityczny. Według doniesień prasy jugosłowiańskiej w rozmowach tych poruszano kwestję udzielenia Bułgarji międzynarodowego kredytu, który miałby ten sam cel, co swego czasu udzielony kredyt dla Węgier i Austrji. Omawiano również stosunek Bułgarji do reszty państw w Europie wschodniej jak również kwestję współpracy z temi państwami. Prasa belgradzka przypisuje tym doniesieniom wielkie znaczenie a zagrzebskie „Nowosti“ wysnuwają wniosek, że „Bułgarja wkracza na nowe tory“, co przypisuje wpływowi zbliżenia włosko-francuskiego.

W tym samym czasie, kiedy król bułgarski rozmawiał z francuskimi mężami stanu, przejeżdżał przez Belgrad jeden z przywódców zjednoczenia bułgarskiej opozycji rolniczej i były minister rządu Stambolijskiego Nedejsko Atanasow udający się na Targi praskie. Dziennikarze belgradzcy skorzystali ze sposobności i odbyli rozmowę z tym bułgarskim politykiem opozycyjnym. Atanasow powiedział, że w Bułgarji przedewszystkiem obecnie chodzi o gospodarczą pomoc dla mas ludowych. Zdaniem Atanasowa skarb państwa i życie gospodarcze Bułgarji nie może być uratowane, jeżeli w swej polityce gospodarczej Bułgarja nie przeorjentuje się **w kierunku państw zachodnich**, od których zależy życie gospodarcze Bułgarji. W tym celu zjednoczyła się opozycja rolnicza, aby tem skuteczniej pracować w kierunku ocalenia Bułgarji.

Atanasow w drodze powrotnej z Pragi ponownie zatrzyma się w Belgradzie a prawdopodobnie i Zagrzebiu.

W niedzielę, 3 września przybyła do Belgradu grupa bułgarskich ekonomistów i przemysłowców w liczbie 49, która pragnie zapoznać się z sytuacją gospodarczą Jugosławji i przy tej sposobności nawiązać kontakt z przedstawicielami jugosłowiańskiego życia gospodarczego. W wycieczce biorą udział przedstawiciele izb handlowo-przemysłowych z różnych miast bułgarskich i centrów przemysłowo-handlowych. Biorą w niej udział również przedstawiciele bułgarskich giełd płodów rolnych z Sofji, Warny, Ruszczuku i Burgasu. Przybyli również przedstawiciele bułgarskiej współdzielczości i zakładów kredytowych.

Wizyta bułgarskich przedstawicieli instytucyj gospodarczych w Jugosławji jest **pierwszą wizytą tego rodzaju od czasu zakończenia wojny światowej**. Członkowie wyprawy byli gośćmi jugosłowiańskich izb handlowych i przemysłowych. Po dwudniowym pobycie w Belgradzie goście jugosłowiańscy udali się do Zagrzebia, a potem do Lublany, gdzie zwiedzili targi lublańskie.

Sofja, we wrześniu. Dr. J. K.

Przy zamawianiu pojedynczych egzemplarzy „Głosu Narodu“ należy równocześnie nadesłać 25 gr. za każdy numer dziennika i opłatę pocztową 10 gr. od egzemplarza.

Na ziemiach Rzeczpltej

Dziesięciolecie „Gościa Niedzielnego".

W dniu 9 września 1923 r. wyszedł w Katowicach pierwszy numer „Gościa Niedzielnego" jako tygodnika dla rodzin katolickich. — „Gość Niedzielny" stanął od samego początku twardo na placówce ideału rodziny katolickiej. Założycielami pisma byli ks. kardynał, Prymas Polski ks. dr. August Hlond, ówczesny administrator apostolski w Katowicach, obecny ks. biskup częstochowski dr. Kubina oraz dzisiejszy biskup polowy ks. biskup Gawlina. Zrazu mały, niepozorny format, bez ilustracji urósł do 24-stronicowej gazety, opatrzony czterema stronicami pierwszorzędnej ilustracji oraz licznemi dodatkami, jak: „Młodzież Katolicka", — „Dom i szkoła", — „Mały Gość" i innemi. — Z każdym rokiem „Gość Niedzielny" obejmuje coraz liczniejsze rzesze czytelników i tak niechybnie będzie w następnem dziesięcioleciu. Numer jubileuszowy można zamawiać pod adresem: „Gość Niedzielny" Katowice, al. Marsz. Piłsudskiego 58.

Wzmożony ruch letników w Gdyni.

W roku bieżącym bawiło w Gdyni według statystyki ruchu letniskowego. 2 tysiące **letników, którzy uiścili taksę kuracyjną.** W 1932 roku bawiło takich letników 1.656. **Około 2.500 letników spędziło wywczasy nie uiszczając taksy kuracyjnej.** Ruch letników w Gdyni z roku na rok rośnie.

Praussowa ustąpiła z warszawskiej Rady Szkolnej.

Osławiona p. Zofja Praussowa, o której działalności jako delegatki rady miejskiej w Radzie Szkolnej m. Warszawy niejednokrotnie donosiła prasa, domagając się jej ustąpienia, zgłosiła rezygnację ze swego stanowiska. W związku z tem na najbliższem posiedzeniu rady miejskiej dokonany będzie wybór nowego delegata, który będzie miał trudne zadanie uzdrowienia zabagnionych stosunków w Radzie Szkolnej.

Bank Gosp. Kraj. nabył domy akadem. w Warszawie.

Jak to było zresztą do przewidzenia, wystawione we wtorek na licytację gmachy kolonji akademickiej przy ul. Grójeckiej nabył Bank Gospodarstwa Krajowego, gdyż nikt więcej do licytacji nie stanął.

Suma licytacyjna była wyznaczona w kwocie 6.200.000 zł. a bank nabył kolonję za 6.400 tys. złotych.

Dług w banku wynosił sumę 9.595.000 zł. i na taką sumę bank określił szacunek kolonji. Koszt budowy wynosił 10 miljonów 200 tys. zł. i stanowił własność społeczną. Bank nabywszy kolonję, nosi się z zamiarem przekazania jej fundacji pomocy akademikom, utworzonej pod nazwą „Domy Akademickie im. Narutowicza" przez premjera Jędrzejewicza. Na tej tranzakcji **bank straci 3.195.000 zł.**

GROMADNE UCIECZKI CHŁOPÓW Z BOLSZEWJI.

Z kresów wschodnich donoszą o ponownem **wzmożeniu** przekroczeń granicy przez chłopów sowieckich. Np. na odcinku Dzisna **codziennie przedostaje się po kilka rodzin**, które wraz z dobytkiem szukają schronienia w Polsce. Jako powód ucieczki zbiegowie podają niemożliwość przetrzymania teroru kolektywizacyjnego, jaki ostatnio wzmógł się na nowo do rozmiarów dotychczas nienotowanych. Również **ciężkie warunki aprowizacyjne** zmuszają chłopów do szukania zagranicą kawałka chleba.

Zbiegom udziela się zezwoleń na pobyt w Polsce, a że wielu z nich posiada rodziny w gminach nadgranicznych, więc tam kieruje się ich jako do miejsc zamieszkania.

ZA OBRAZĘ NARODU POLSKIEGO. W Królewskiej Hucie przytrzymano Halembę Teodora i Józefa Weissa ze Świętochłowic, którzy przechodząc obok stacji w Świętochłowicach śpiewali prowokacyjną pieśń niemiecką „Siegreich wollen wir Polen schlagen". Przed sądem starościńskim odbyła się rozprawa sądowa. **Halembę skazano na 6 tygodni aresztu a Weissa na 8 tygodni.** Obu natychmiast odstawiono do aresztu.

POSZUKIWANIA ZA PIĄTYM ZASYPANYM GÓRNIKIEM w Sosnowcu nie dały dotychczas rezultatu. **Kolumny ratownicze przeszukują obecnie boczne chodniki.** Urząd górniczy prowadzi w związku z katastrofą szczegółowe dochodzenia.

WYPADŁ ZA BURTĘ I ZATONĄŁ. W Gdyni wydarzył się tragiczny wypadek. Mianowicie z pokładu statku „Kościuszko" wypadł za burtę statku **trzeci oficer statku M. Porębski.** Nieszczęśliwy **uderzył głową** o krawędź kamiennego brzegu, wpadł do morza i utonął.

SKAZANIE URZĘDNICZKI ZA DEFRAUDACJĘ. Sąd lwowski skazał na 18 miesięcy **ciężkiego** więzienia za sprzeniewierzenie 5.000 **zł., Janinę Machowiczową, kierowniczkę agencji pocztowej w Bortnikach koło Chodorowa.**

Uroczystości wiedeńskie.

Jeden z uczestników uroczystości odsieczy Wiednia pisze nam:

Uroczystości upływają przy sprzyjającej świetnej pogodzie i przy olbrzymim udziale katolików z zagranicy od 200—300 tys. Swoją drogą dziwne wrażenie zrobiło tutaj **przybycie znacznej grupy żydów z Polski.** Oczywiście skorzystali ze świetnej okazji odbycia drogi do Wiednia tanim kosztem; bo chyba nie na „odsiecz Wiednia" się wybrali. Ruch na ulicach niebywały. W okolicach Rynku formalny tłok. Miasto skąpane w blaskach słonecznych i w powodzi flag, sztandarów, emblematów. Wieczorami — bogata iluminacja... Wieczorem 11 bm. urządzono iluminację tumu św. Szczepana; z Leopoldsberg odpowiedziały jej długie węże sztucznych ogni i rakiet.

Niezmiernie silne wrażenie zrobił dzień 12 bm. ze Mszą św. Ks. Prymasa Hlonda i kazaniem ks. biskupa Okoniewskiego **na Kahlenbergu.** Góra wypełniona szczelnie ludźmi. (Wiedeńczycy przygotowali na ten dzień „Sobieski-würstel")... Przeważa mowa polska. W powrocie do miasta rozlegają się okrzyki: Heil Polen.

O godz. 11 — **uroczystość na „Heldenplatz".** Uroczyste nabożeństwo odprawił kard. **Innitzer.** Kulminacyjnym punktem uroczystości było **przemówienie prezydenta Miklasa,** przepojone silnem uczuciem przywiązania do Stolicy Piotrowej. **Oddał też prezydent Miklas hołd należny Janowi III i Polsce,** która pospieszyła z pomocą Wiedniowi wtedy, gdy kurfürst brandenburski z bratnią dla Austrji armją zwlekał i przybył dopiero po odniesionem przez Sobieskiego zwycięstwie.

Całe przemówienie prezydenta Miklasa było pochwałą Polski. Przypomniał, że jak Papież Inocenty XI był świadkiem obrony chrześcijaństwa przez Polskę przed naporem barbarzyńców w wieku XVII, tak obecny Papież Pius XI osobiście widział jej walkę z nowym barbarzyństwem Wschodu. W końcu przemówienia prezydent Miklas zwrócił się do narodu austrjackiego z wezwaniem by dał dowód, że opierając się na współpracy ze Stolicą św., dąży do istotnego utrwalenia pokoju międzynarodowego. Po tem przemówieniu, przyjętem z niezwykłem entuzjazmem nastąpiła defilada wojsk przed prezydentem państwa.

Szkoda tylko, że zapowiedziana na ten dzień Akademja polska została za sprawą p. min. Twardowskiego przesunięta na środę, tj. po uroczystościach jubileuszowych. Z. M.

Lwów w rocznicę zwycięstwa pod Wiedniem

We Lwowie odbyły się we wtorek uroczystości ku czci króla Jana III. W związku z tem miasto bogato udekorowano flagami i nalepkami. O godz. 10 w Bazylice Archikatedralnej uroczyste nabożeństwo odprawił ks. **arcybiskup dr. Twardowski.** Podniosłe kazanie wygłosił **prof. ks. dr. Szydelski.** Po nabożeństwie przedstawiciele władz, urzędów i instytucji, rada miejska, długi szereg organizacyj, sokolstwo, harcerze, młodzież szkolna i tłumy publiczności zebrały się przed pomnikiem Sobieskiego, gdzie dłuższe przemówienie wygłosił prezydent miasta Lwowa W. Drojanowski. Następnie delegacje złożyły u stóp pomnika wieńce. W południe w kamienicy królewskiej w Rynku odbyło się **otwarcie wystawy pamiątek po królu Janie III.** Na podwórcu kamienicy wygłosił do zebranych gości przemówienie dr. Al. Czołowski, dyrektor Archiwum miejskiego.

Obchody Odsieczy Wiedeńskiej.

W związku z 250-leciem odsieczy wiedeńskiej **kurja diecezjalna łódzka** wydała do księży proboszczów i rektorów diecezji łódzkiej zarządzenie, aby w dniu 10 września br. lub w dniu 17 bm. po kościołach diecezji odprawiono sumę, jako nabożeństwo dziękczynne, dodając we Mszy św. modlitwę „pro gratiarum actione", wygłaszając kazanie na temat dziejowego posłannictwa Polski dawnej i w czasach obecnych. Na zakończenie nabożeństwa ma być odśpiewane „Te Deum".

Zgodnie z rozporządzeniem ks. biskupa siedleckiego czyli podlaskiego w całej diecezji **podlaskiej** z racji wielkiej rocznicy zostały odprawione nabożeństwa: 9 września o godzinie 9 rano Msza św. śpiewana za spokój dusz tych, którzy brali udział w zwycięstwie wiedeńskim, a 10 września — suma-nabożeństwo dziękczynne z odpowiednią nauką. W nabożeństwach odprawionych w katedrze wziął udział i ks. biskup dr. H. Przeździecki. (KAP).

Propaganda japońska w Mandżuko.



Powyższe zdjęcie, to fotografja bardzo ciekawego plakatu, rozwieszonego w całem państwie Mandżuko. Po lewej stronie przedstawia się tortury, jakim będą poddani stronnicy Chin, po prawej stronie zaś uszczęśliwionych zwolenników rządu mandżurskiego.

Po katastrofie samolotowej na Syberji.

O katastrofie polskich lotników na Syberji nadchodzą następujące szczegóły: W momencie **katastrofy samolot pilotował kpt. Lewoniewski.** Dyr. Filipowicz doznał przy skoku na spadochronie ogólnego wstrząsu. Prof. dr. Wołkow, który zbadał go na miejscu katastrofy orzekł, że w ciągu 5 dni całkowicie powróci do zdrowia. Z polecenia dowódcy sowieckiej awiacji wojskowej **wysłano na miejsce** wypadku **dwa samoloty ratunkowe,** jeden ze Samary, drugi z Moskwy. Niezależnie od tego wyleciał z Moskwy trzeci samolot z sekretarzem poselstwa polskiego w Moskwie p. Zabiełło, który poprzednio nie zdołał wystartować ze względów technicznych.

Przyczyną katastrofy — według dotychczasowych danych — był defekt w motorze. Wydarzyła się ona **około północy** w odległości 12 km. od Gawronowa w republice Czuwaskiej. Miejscowa ludność zauważyła rozbity samolot **dopiero około godz. 7-ej rano.**

Tragicznie zmarły kpt. pilot Józef Lewoniewski, urodzony w 1889 r. w Petersburgu, należał do asów naszego lotnictwa i brał udział w Challenge'u w 1930 r., odbył kilka rajdów po Europie, a przed kilku laty projektował lot dokoła świata, który nie doszedł do skutku ze względów technicznych.

Trzeba zaznaczyć, że aparat P. Z. L. 19, który uległ zupełnemu rozbiciu, był ostatnim z trzech tego typu, jakie zbudowano w Polsce. Dwa poprzednie uległy zniszczeniu podczas lotu gwiaździstego do Austrji.

Z całego świata.

Groźna powódź w południowej Francji.

Gwałtowne deszcze, które nawiedziły południową Francję, spowodowały groźne powodzie w **okolicach Narbonne.** Miasto otoczone jest wezbranemi wodami. Komunikacja z miejscowością Cacassonne została przerwana z powodu zalania dróg. Powódź dotknęła prawie cały departament Aude. W wezbranych wodach utonęło 5 osób. Okolice miejscowości Lezignan Corbieres znane z doskonałych win, zupełnie są zalane wodą. Zbiory zostały całkowicie zniszczone.

Pod opieką tych, których prześladował...

Bardzo poważne pismo „Korrespondenzblatt für deutschen Klerus" podaje, że osławiony prześladowca katolicyzmu w Meksyku, **b. prezydent** Eljasz Calles **dotknięty straszną chorobą trądu** i opuszczony przez krewnych i przyjaciół, znalazł gościnę w szpitalu, będącym pod zarządem OO. Jezuitów. Ten, który przedewszystkiem ścigał, w czasie nagonki na Kościół katolicki, Jezuitów, u tych właśnie Jezuitów, otoczony ich opieką, przeżywa swą tragedję. (KAP.)

Nowy minister francuskiej marynarki wojennej.



Albert Serraut, dotychczasowy minister kolonij, został mianowany ministrem marynarki wojennej, na miejsce zmarłego poprzednika Leyguesa.

„ŚWIĘTO NIEMIECKIEJ SZKOŁY" odbyło się w niedzielę w Berlinie. Najważniejszym jego punktem było zebranie na stadjonie sportowym. Wzięło udział 90 tys. młodzieży. Właściwie jednak była to manifestacja na rzecz „zagranicznych Niemców", aby im dodać otuchy w „krajach ucisku". Burmistrz Berlina mówił o prawach niemczyzny, które polegają na „krwi i rasie". Vicekanclerz Papen wygłosił mowę przeciw traktatom pokojowym i przeciw uroczystościom wiedeńskim w rocznicę odsieczy Wiednia. Cała uroczystość zakończyła się ślubowaniem młodzieży, że będzie wierna Hitlerowi.

ARESZTOWANIE HIRTSIEFERA W NIEMCZECH. Centrowiec, były pruski minister opieki społecznej Hirtsiefer został w tych dniach aresztowany w Essen i odstawiony do obozu koncentracyjnego.

WYPADEK SAMOCHODOWY DR. SCHACHTA. Samochód, w którym jechał prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht, zderzył się w dzielnicy Dahlem z prywatnym samochodem, przyczem **szofer odniósł śmiertelne obrażenia.** Prezydent Banku Rzeszy wyszedł z wypadku bez szwanku. Trzy osoby, jadące drugim samochodem doznały poważnych pokaleczeń, tak że musiano odwieźć je do szpitala.

WIEDEŃCZYCY I PIERWSZY KAWIARZ-POLAK. Z okazji 250-rocznicy odsieczy Wiednia odbyło się w Wiedniu uroczyste posiedzenie Gremjum kawiarzy wiedeńskich, na którem uczczono pamięć pierwszego kawiarza wiedeńskiego, **Polaka Kulczyckiego.**

Rzeczy ciekawe

Wyprawa po złoto w samolocie.

Niedawno wyjechała z Londynu na Labrador ekspedycja, w skład której wchodzą geologowie, inżynierzy i dwaj lotnicy. Ekspedycja zaopatrzona jest w duży samolot typu „Handley Page“, a celem jej badań ma być określenie miejsca położenia złotodajnych terenów Labradoru.

Zgodnie z danemi komisji geologicznej, któ ra zbadała ten ląd przed dwoma laty, pokłady złota na Labradorze przewyższają swem bogactwem nawet słynne Clondyke. Jednakże dostanie się do centrum złotodajnej gleby pociąga za sobą duże trudności, gdyż już sama jazda na saniach, zaprzężonych w psy, trwa od 5 do 6 dni, inne zaś środki lokomocji lądowej są tam niemożliwe. Dlatego też powstała myśl wykorzystania samolotów, celem dotarcia do niedostępnych okolic, oraz dla przewiezienia wydobytego złota.

Bazę dla statków powietrznych wybudowano w Girale, na brzegu jeziora Hamilton. Przestrzeń od bazy do ośrodków złotodajnych, które znajdują się na wysokości 50° północnej szerokości i 66° zachodniej długości, przebyć można samolotem w ciągu paru zaledwie godzin. W razie powodzenia ekspedycji zaprowadzona będzie regularna komunikacja lotnicza pomiędzy Rigale i złotodajnemi terenami. Wyznaczono już nawet cenę za przejazd, która wynosić będzie 1% wartości złota. Lotnisko w Rigale będzie strzeżone przez straż zbrojną, a ponadto każdy pasażer będzie ubezpieczony zarówno na wypadek śmierci jak i kradzieży.

Tak modernizuje się romantyczne rzemiosło pionierów i poszukiwaczy złota; o wyprawach na samolotach nie śniło się ani Main Ridd'owi, ani nawet Londonowi... T. T.

Olbrzymia wystawa motyli w Poznaniu.

Na wystawie „Przyroda, Zdrowie i Opieka Społeczna“ otwarta została olbrzymia wystawa entomologiczna zbiórow prof. Antoniego Dryji w Lublinie. Wystawa ta podzielona jest na 3 części: 1) obejmuje dział preparatów entomologicznych, 2) systematyczne zbiory entomologiczne, 3) kącik praktycznej strony entomologji.

Dział I. zgromadził ponad 1.500 oryginalnie pomyślanych preparatów pojedyńczych. — Jest to jedyny tego rodzaju dorobek w całej Polsce. Dział II. zawiera zbiór motyli z całej kuli ziemskiej. W dziale III. znajdują się przybory do połowu, środki do zabijania i konserwowania owadów, przybory do rozpinania i sam sposób rozpinania motyli. Oprócz powyższych eksponatów obejmie pokaz jeszcze niezwykle ciekawe preparaty entomologiczne typu szkolnego, wytwarzane w państwowej pracowni przez uczniów gimnazjum im. Zamoyskiego w Lublinie.

Jak szybko biegnie promień światła.

W Ameryce dokonano niedawno pomiarów szybkości promienia świetlnego przy użyciu tunelu długości 1.8 km., z którego tak długo wypompowywano powietrze, aż osiągnięto ciśnienie 2 mm., tj. 1/380 część normalnego ciśnienia. Rezultaty pomiarów wykazały, że szybkość przenikania światła jest **mniejsza o kilka tysięcy kilometrów na godzinę od tej, która jest ogólnie przyjęta w nauce.**

Pierwszych obliczeń szybkości światła dokonał 100 lat temu duński astronom Remer, określiwszy ją **na 300.000 km/godz.**; cyfra ta figuruje do dnia dzisiejszego we wszystkich podręcznikach szkół niższych i średnich. Jednakże już w początkach XX w. okazało się, dzięki specjalnym wynalazkom i ulepszeniom różnych instrumentów i techniki laboratoryjnej, że liczba ta jest nieścisła i że światło porusza się z szybkością zbliżoną wprawdzie do 300.000 km/godz., ale jednakże mniejszą; jedni badacze określają ją na **297.000 km/godz.**, inni na **293.000 i nawet mniej.**

Doświadczenie amerykańskie było poraz pierwszy dokonane w warunkach, które zapewniają dokładność obliczeń: światło przechodziło przez długi tunel i nie napotykało na swej drodze żadnego oporu powietrza. Prawdopodobnie rezultat tego doświadczenia jest bardzo bliski rzeczywistości. Dokładne cyfry będą opublikowane dopiero po kilkakrotnem sprawdzeniu.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

wrzesień.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać

Zamknięcie zjazdu prawników państw słowiańskich

W ub. niedzielę odbyło się końcowe posiedzenie zjazdu prawników państw słowiańskich, zagajone przez wiceprzewodniczącego dr. **Bobczewa z Sofji.** Odczytano rezolucje przedłożone przez poszczególne komisje. Komisja pierwsza zajmowała się **sprawą zjednoczenia prawa małżeńskiego, prawa obligacyjnego i hipotecznego.** Referentami byli dr. R. Longchamp de Berier i dr. Bartosz. Druga komisja proponuje **zjednoczenie i uzgodnienie prawa wekslowego i handlowego** według protokołu genewskiego, dalej proponuje **ratyfikację konwencyj międzynarodowych.** Trzecia komisja obradowała nad **sprawą regulacji przepisów egzekucyjnych, konkursowych i upadłościowych.** Komisja prawa karnego wypowiedziała się **przeciwko sądom przysięgłym** i za wykluczeniem „laików“ wogóle. Rezolucja zaproponowana przez podpułkownika Lepszika domaga się, aby karze podlegał i ten, który popełnił zbrodnie na rozkaz, o ile ustawa nie przewiduje wyjątku ze względu na bezpieczeństwo państwa, względnie porządek publiczny. Komisja piąta zajmowała się **sprawą udzielania praw obywatelskich.** Specjalna komisja ma opracować odpowiednie przepisy przy stosowaniu tego prawa. Komisja szósta, której referentem był Dr. Stangler, zaleca utworzenie **gospodarczych „kompleksów słowiańskich“**, które na podstawie programowej gospodarczej współpracy starałyby się o dobrobyt gospodarczy swych państw. Dr. St. Kutrzeba z Krakowa, imieniem komisji siódmej domagał się, **aby w każdem państwie słowiańskiem utworzono przy uniwersytetach przynajmniej jedną katedrę historji prawa słowiańskich narodów obok katedry prawa krajowego.** Dr. Bohaczek imieniem komisji ósmej domaga się uregulowania międzynarodowego prawa prywatnego. Specjalna komisja ma opracować odpowiednie wnioski. Ta komisja opracuje też wnioski, dotyczące regulacji międzynarodowego prawa procesowego. Według rezolucji komisji dziewiątej, stosunek Kościoła do państwa powinien być uregulowany na zasadzie: **„wolny Kościół, wolne państwo“.** Referentem tej komisji był Cankow z Sofji. Komisja dziesiąta (prawo własności prywatnej) zajmowała się **sprawą ograniczania przedsiębiorczości kapitału.** W tej kwestji nie doszło do porozumienia, a sprawa oddana ma być do rozpatrzenia instytutom socjologicznym, poczem rozpatrywana będzie na przyszłym zjeździe.

Dr. Richard Horna proponuje **założenie Związku Prawników państw Słowiańskich z siedzibą w Bratysławie.** Po uznaniu Rosji sow., działalność tego związku rozszerzona byłaby i na to państwo. W prezydjum zasiadaliby trzej przedstawiciele z każdego państwa. Honorowym przew. następnego kongresu wybrany został m. in. dr. K. Kumaniecki z Krakowa, generalnym sekretarzem przyszłego zjazdu ponownie dr. Barzinka z Bratysławy.

„Dzień lotnictwa“ w Pradze.

(Od własnego korespondeta.)

W chwili, kiedy cała Polska opłakiwała śmierć znakomitych lotników krakowskich i kiedy w pierwszą rocznicę tragicznej śmierci kpt. Żwirki i inż. Wigury na polach Cierlicka odbywało się uroczyste nabożeństwo, stolica Czechosłowacji żyła w niedzielę pod znakiem lotnictwa wojskowego. Na olbrzymiem lotnisku w Kbelach pod Pragą **zebrało się około 200.000 ludzi,** by podziwiać popisy lotników, którzy w przyszłości mają bronić państwa w powietrzu. **Wybudowano trybuny na 65.000 osób,** ale natłok widzów był tak wielki, że musiano rozszerzyć widownię. Na program imprezy składało się 16 punktów. Były to wyczyny wprost ścinające krew w żyłach. Trzeba było mieć stalowe nerwy i zimną krew, by obserwować karkołomne „salta“ lotników, „świdry“; „młynki“ i loty na wznak. Podziw budziły zwłaszcza popisy akrobatyczne asów czechosłowackiego lotnictwa **kpt. Ambrusza i sierż. Nowaka.** Po popisach jednostkowych i grupowych nastąpiła **defilada 83 samolotów.** Groźnie przedstawiały się trzymotorowe olbrzymy, samoloty bombardujące i pościgowe. Po defiladzie od głównej grupy oddzieliły się samoloty pościgowe i następnie zainscenizowano atak powietrzny na lotnisko. Można było wtedy wytworzyć sobie obraz zniszczenia, jaki nastąpić może w takiej wojnie powietrznej.

Na trybunie dla gości obecni byli liczni członkowie korpusu dyplomatycznego i wojskowi attaches. Obecny był również **pułkownik polskiej armji Czerwiński.**

Przy tej sposobności należy zaznaczyć, że społeczeństwo czechosłowackie odnosi się z wielkiem zrozumieniem do lotnictwa wojskowego. Potężna organizacja t. zw. **„Masarykowa Letecka Liga“** grupuje w swych szeregach setki tysięcy entuzjastów lotnictwa, kształci nowe kadry lotników i propaguje lotnictwo. Również lotnictwo cywilne rozwija się wspaniale. Rząd kierując się zasadą, że lotnictwo to potęga państwa, wyasygnował wielkie sumy na rozbudowę lotnisk i rozbudowę lotniska wogóle.

C. P.

Humor.

Nie kijem — to pałką. — Pani mnie chyba uważa za matołka?

— Ale skądże, nigdy nie osądzam ludzi z wyglądu.

Słuszna przyczyna. Mayer jest członkiem towarzystwa śpiewaczego. Prezes towarzystwa wzywa go do siebie i powiada.

— W niedzielę urządzimy koncert w więzieniu...

— Wykluczone — odpowiada Mayer — ja w więzieniu nie śpiewam....

— Dlaczego?... — dziwi się prezes. — Czy łączą pana przykre wspomnienia z więzieniem?...

— Nie o to chodzi... — odpowiada Mayer. — Lipower skradł mi 500 złotych i dostał za to tylko 2 miesiące, a teraz mam mu jeszcze zaśpiewać, tak?...

Na lekcji geografji. — Nauczyciel: Antoni, powiedz mi, gdzie znajduje się Madera?

— Uczeń (syn amatora win): — U tatusia w szafie, panie psorze...

Szybki pociąg. Duża wieś położona wzdłuż linji kolejowej. Pociąg kursuje z szybkością „a la ślimak“. Usłużny maszynista woła do listonosza, idącego wzdłuż toru:

— Panie listonosz! Proszę niech Pan wsiadzie, podwieziemy Pana kawałek!

— Och, dziękuję, ale dzisiaj nie mogę — mam telegram!

Sport.

Piłkarze Budapesztu pokonali Śląsk.

We wtorek wieczorem, na boisku Pogoni w Katowicach rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Budapesztu a reprezentacją Śląska. Mecz zakończył się zwycięstwem Budapesztu w stosunku 3:1 (2:0). Nie należał on do ciekawych. Gra, mimo zwycięstwa Węgrów, przez cały czas **dość wyrównana.** Ślązacy grali bardzo ofiarnie. — Publiczności — 5.000 osób.

NAJBLIŻSZE MECZE LIGOWE.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędą się w kraju liczne spotkania ligowe.

W sobotę walczy w stolicy **Warszawianka z Garbarnią.** To samo spotkanie odbędzie się w niedzielę. W Krakowie walczy **Wisła z Ł. K. S'em,** w Poznaniu — Warta—Czarni, we Lwowie: Pogoń—Legja, w Siedlcach: **22 pp.—Podgórze.**

O wejście do ligi odbędą się w najbliższą niedzielę dwa spotkania: w Lipinach — Naprzód walczy z WKS (Wilno), a w Przemyślu — miejscowa Polonja z Polonją warszawską.

REPREZENTACJA PIŁKARSKA KRAKOWA PRZED ZAGRANICZNEM TOURNEE.

Wyjazd krakowskiej reprezentacji piłkarskiej na tournee do **Belgji, Francji i Holandji,** znajduje się w daleko posuniętem stadjum realizacji.

Kraków prawdopodobnie grać będzie w wilję Bożego Narodzenia i w pierwszy dzień świąt — w Belgji.

MECZ LEKKOATLETYCZNY POLSKA — WĘGRY.

W dniu 17 bm. na stadjonie w Królewskiej Hucie odbędzie się czwarte zkolei międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne Polska—Węgry. Dotychczas trzykrotnie zwyciężali Węgrzy: w roku 1929 w Budapeszcie, w stosunku 51:27 pkt., w roku 1931 w Król. Hucie — 51:25 pkt., w roku 1932 w Budapeszcie — 50:32 pkt.

Drużyna węgierska w lekkiej atletyce jest jedną z potęg Europy. Dowodzą tego jej zwycięstwa nad Czechosłowacją, Italją, Finlandją, Szwajcarją, a ostatnio — nad Austrją i południ. Niemcami.

Punktacja w poszczególnych konkurencjach: 3 — 2 — 1 pkt., a sztafetach 6 i 4 pkt.

PURJE POKONANY PRZEZ LADOUMEGUE'A

W Paryżu odbył się pierwszy start zawodowców-lekkoatletów na specjalnie w tym celu zorganizowanych zawodach. — Zawody zgromadziły kilka tysięcy widzów. Gwoździem programu był **bieg na 1000 mtr.,** w którym spotkał się Ladoumegue z finnem Purje. — Łatwo **wygrał Francuz** w czasie 2:29.4 sek.

ZAWIESZONO ICH ZA TO, ŻE DALI SIĘ POKONAĆ. W Przemyślu rozegrany został mecz piłkarski **Czuwaj—Ruch** o mistrzostwo klasy B. — W meczu tym **zwyciężyła drużyna Czuwaj w sensacyjnym stosunku 22:0.**

Podokręg przemyski **zawiesił drużynę Ruchu, która wedle krążących pogłosek umożliwiła przez swą dotkliwą klęskę zdobycia mistrzostwa klasy B. klubowi Czuwaj.**

Co słychać w Krakowie.

Czwartek 14: Podwyższenie św. Krzyża,
Piątek 15: św. Nikodema,
Piątek 15: wschód słońca o godz. 5.34, zachód o godz. 18.16.

W ZWIĄZKU Z PRZYJAZDEM MARSZ. PIŁSUDSKIEGO zamierza Zarząd miasta przemianować ul. Wolską na ul. Józefa Piłsudskiego. „Obecna nazwa ul. Wolskiej — czytamy w komunikacie — straciła swoje dawne znaczenie, gdyż ulica ta przestała być najlepszem i najbliższem połączeniem miasta z Wolą Justowską“. Nazwę ulicy Wolskiej otrzyma druga część ul. Królowej Jadwigi od ul. Piastowskiej do rogatki miejskiej.

WRÓCILI LOTNICY KRAKOWSCY p. p. Sołtykowski i Kubiczak, którzy brali udział w rajdzie turystycznym dokoła Polski. Jak wiadomo lotnicy ulegli katastrofie pod Baranowiczami, z której cudem wprost wyszli cało.

REFORMA MAGISTRATU KRAKOWSKIEGO. Zarząd Miejski na posiedzeniu w dniu 13 b. m. przyjął po dłuższej dyskusji projekt reformy Magistratu jako ciała kollegjalnego. zatwierdził szereg planów budowy nowych domów i nadbudówek. oraz uchwalił pobieranie opłat postojowych na placu targowym „Nowy Kleparz“. Ponadto zatwierdzono koszterys budowy ptaszarni w Lesie Wolskim i szeregu połączeń ulicznych. kanałowych i odwodnień realności. W końcu uchwalił Zarząd przystąpienie do budowy kolektora wodnego przy ul. Morsztyńskiej.

NIEZWYKLE SAMOBÓJSTWO. Wczoraj o godz. 4-tej wezwano pogotowie ratunkowe do Zuzanny Krzyżak, lat 22. zam. przy ul. Rzeźniczej 16. która w zamiarze samobójczym ugryzła kawałek lusterka i drobne części szkła połknęła. Lekarz pogotowia przewiózł ją do szpitala św. Łazarza.

UDAR SERCA NA ULICY. W ub. wtorek o godz. 22 przy ul. Basztowej upadł na chodnik Józef Żubikowski, lat 43. właściciel sklepu szlifierskiego przy Pl. Marjackim 9. Wezwane pogotowie ratunkowe zabrało Żubikowskiego. jednak ten w drodze do szpitala zmarł na udar serca. Zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

ROWERZYSTA NAJECHANY PRZEZ AUTO. Przedwczoraj został najechany na ul. Dunajewskiego przez auto Ludwik Ostrzga jadący na rowerze. Szofer po wypadku zbiegł. Do Ostrogi wezwano lekarza pogotowia, który po udzieleniu mu pierwszej pomocy pozostawił rannego opiece domowej. Ostroga odniósł potłuczenia na całem ciele. rower został zupełnie zniszczony.

ZŁODZIEJSKI KLIENT. Do sklepu cukierniczego przy Rynku Gł. 12 przyszedł nieznany osobnik. podając się za pracownika fabryki czekolady. Osobnik ten. korzystając z chwilowej nieobecności właściciela skradł mu z niezamkniętej szafy 250 złotych, poczem zbiegł.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

OSTRZEŻENIE. Zdarzają się obecnie bardzo często wypadki oszustwa, że zamiast znanych piw podają Wam bezwartościowe piwo po tej samej cenie. Zwracając baczną uwagę nie dajcie się oszukiwać.

RADA PARAFJALNA AKCJI KATOLICKIEJ parafji św. Anny, odbędzie powakacyjne posiedzenie w piątek. t. j. 15-go b. m. o godz. 17-tej. w sali Kongregacji Pań, plac Jabłonowskich 3.

KURSY ZAWODOWE. Dyrekcja Muzeum Przem. i Instytutu Rzem. Przemysłowego zawiadamia, że do dnia 1 października b. r. przyjmuje zgłoszenia na kursy: elektrotechniczny. stolarski. dla metalowców. instalatorskie (wodociągowe. gazowe. kanalizacyjne i centr. ogrzewanie). obsługi kotłów parowych. farbiarski. technologji włókna (dla krawców), galanterji skórniczej. rękawiczniczy, trykotarstwa ręcznego. tryk. maszynowego. bieliźniarski. modniarstwa, oraz rysunków: dla metalowców, geometrycznych i budowlanych. Zgłoszenia i informacje w Dyrekcji Muzeum i Instytutu, ul. Smoleńsk 9 w godz. od 8 do 2.

ZEBRANIE TOW. MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI. W związku z tygodniem książki polskiej. który odbędzie się w całym kraju z końcem listopada b. r., zwołuje Zarząd Towarzystwa zebranie. na którem ustali swój zakres działania w powyższej akcji.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Czwartek: „Straszny dwór“.
Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota:: „Książę Niezłomny“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: Adjutant jego wysokości (Vlasta Burian).

ŚWIT: „Donovan“ (Jackie Cooper).

APOLLO: „Królewski kochanek“ (Claudette Colbert).

SZTUKA: „Narzeczona z Wiednia“.

UCIECHA. „Madame Butterfly“ (Sylvia Sidney) oraz występ orkiestry.

ATLANTIC: „Siostra Angielika“ (Zonna Marville): film czeski.

ADRJA: „Romeo i Julja“ z Dymszą — oraz „Maleńka z Montparnasse“.

PROMIEŃ: „10 % dla mnie“ (w roli głównej Pola Maukiewiczówna i Kazimierz Krukowski). „Flip i Flap w legji cudzoziemskiej“.

SŁOŃCE: „Moskwa bez maski“ (w głównej roli Lion Barrymore).

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 11 do 15 bm. film pt. „24 godziny“. W rolach głównych: Clive Brook, Miriam Hopkins, Kay Francis.

UROCZYSTE OTWARCIE SEZONU TEATRU POLSKIEGO W BIELSKU odbędzie się w niedzielę dnia 17 b. m. Na to inauguracyjne przedstawienie zaprosiło Tow. Teatru Polskiego Operę Krakowską. która odegra operę Moniuszki „Straszny Dwór“.

SPECJALNY POKAZ FILMOWY. W piątek 15 b. m. o godz. 3.30 po południu. w sali kina „Uciecha“ odbędzie się specjalny pokaz filmowy trzech krótkometraży dla zaproszonych gości. Słowo wstępne wygłosi W. Zechenter. Krótkometraże realizowali pp. G. Puchalski i Jan Szwedo.

Imponujący Zjazd działaczy

oszczędnościowych w Krakowie.

Zwołany na 17 i 18 września br. I Zjazd słowiańskich kas oszczędności w Krakowie wzbudził wielkie zainteresowanie wśród działaczy oszczędnościowych w kraju i zagranicą. Dotychczas zgłosiło udział w zjeździe około 400 delegatów. w tem sama delegacja czeskosłowacka liczyć będzie przeszło 150 osób. Między innymi przybędą do Krakowa z Czecho-słowacji: dr. Ottokar Cmunta, prezes Związku Kas Oszczędności w Czechosłowacji. prof. Alojzy Zapek, przewodniczący Zarządu kasy oszczędności m. Pragi. dr. Karol Svatoń, syndyk Kasy Oszczędności w Pradze, oraz zastępca gen. sekretarza Zrzeszenia słowiańskich kas oszczędności, sen. Gejza Rehak, przew. Zarządu kasy oszczędności m. Bratisławy. dr. Wacław Wesely, przew. Zarządu kasy oszczędności m. Brna, sen. dr. Zygmunt Witt, przew. Zarządu Kasy oszczędności w Morawskiej Ostrawie oraz z Jugosławji: Rudolf Erber, prezes Związku kas oszczędności w Jugosławji, dr. Dragoljub Novakovič wiceprezes. dr. Joza Bohinjec. dyrektor. dr. Mirko Bozić główny dyrektor. dr. Duro Rećić, sekretarz Związku jugosłowiańskich kas oszczędności. W przeddzień zjazdu odbędzie się w restauracji Starego Teatru o godz. 21 zebranie zapoznawcze uczestników Zjazdu. Obrady Zjazdu rozpoczną się w dniu 18 września o godz. 10 rano w wielkiej sali Starego Teatru. W pierwszym dniu zjazdu wygłoszone zostaną 3 referaty (po jednym z każdego państwa) na temat: „Znaczenie kas oszczędności w gospodarce danego państwa“, w drugim dniu obrad referaty na temat „Zwalczania kryzysu gospodarczego w danem państwie“.

W międzyczasie goście zwiedzą zabytki Krakowa pod kierunkiem dra Jerzego Dobrzyckiego.

V. Krajowy Zjazd Duszpasterski.

odbędzie się w Krakowie.

Od 19 do 22 września br. odbędzie się piąty krajowy zjazd duszpasterski. Obrady zjazdu pod hasłem **„Wychowanie chrześcijańskie jako problem duszpasterski“** odbywać się będą w sali niebieskiej Domu Katolickiego. ul. Straszewskiego 18. Poprzedzi je Msza św. w kaplicy krakowskiego Seminarjum duchownego z kazaniem o św. Janie Vianney, które wygłosi ks. Kosibowicz T. J. Otwarcia zjazdu dokona ks. metropolita Sapieha. Wygłoszone zostaną referaty:

Duszpasterz jako wychowawca (ks. prof. Mazurkiewicz). Braki domowego wychowania i wpływ duszpasterza na rodziców (ks. Bol. Rydzy), Rekolekcje i misje jako czynnik wychowania chrześcijańskiego (ks. Jan Rostworowski T. J.). Praca wychowawcza duszpasterza w konfesjonale (ks. dziek. L. Prochownik). System wychowawczy błog. ks. Bosco (ks. dr. Fr. Harazim), Praca wychowawcza duszpasterza w szkole (ks. prof. Gadowski), Nauczanie dorastającej młodzieży (ks. prob. Borowiecki). Wychowanie młodzieży w organizacjach (ks. prof. Rogóż). Wychowanie seksualne młodzieży i przygotowanie jej do stanu małżeńskiego (ks. J. Podoleński T. J. Zaprawianie wiernych do trzeźwości (ks. M. Kuznowicz T. J.), Wychowanie do poszanowania cudzej własności (ks. dziekan Skarbek). Zwalczanie grzechów mowy (ks. dr. I. Bobicz). Budzenie wśród wiernych przywiązania do Kościoła (ks. dr. J. Piskorz), Praca nad urabianiem katolickiego poglądu na sprawy społeczne i polityczne (ks. prałat St. Maśliński). Praca wychowawcza duszpasterza na ambonie (ks. prałat Szramek). Urabianie wiernych w stowarzyszeniach religijnych (ks. dr. St. Wiśniewski), Wizytacja pasterska jako czynnik wychowawczy (ks. radca Czempiel). Akcja katolicka jako czynnik wychowania społeczeństwa (ks. dr. F. Machay).

Dla wzięcia udziału w obradach zjazdu wystarczy zgłoszenie się po „kartę uczestnictwa“ podczas Zjazdu w biurze Komitetu Zjazdowego (Mały Rynek 7, II p.), lub w przedsionku „Sali niebieskiej“ Domu Katolickiego. Opłata zjazdowa będzie ustalona podczas Zjazdu. zależnie od liczby uczestników. Karty uczestnictwa. upoważniające do 50 proc. zniżki kolejowej w drodze powrotnej będą rozdawane podczas zjazdu. Dla księży z innych diecezyj „Celebret“ potrzebny. Ci księża. którzy prosili o mieszkanie. otrzymają dokładną wiadomość między 10 a 17 września. Na mieszkanie i utrzymanie Komitet wykonawczy Zjazdu już nie przyjmuje zgłoszeń. Po bliższe szczegóły należy zgłaszać się pod adresem: ks. dr. F. Machay, Kraków. Wawel 3. (KAP).

Bochnianie uczczą pamięć Wielkiego Króla.

Obchód 600-lecia koronacji Kazimierza Wielkiego odbędzie się w Bochni 16 i 17 bm.

Kazimierz Wielki założył w Bochni w r. 1357 przytułek dla okaleczałych górników, stwarzając tem samem najsławniejszą w Polsce instytucję opieki społecznej nad robotnikiem. W r. 1368 przeprowadził słynną reorganizację salin. która zapewniła obu salinarnym miastom. Bochni i Wieliczce, rozkwit na długie czasy. Otoczył opieką, przebudował i przyozdobił bocheński kościół, wzniósł kościoły w Niepołomicach, Łapczycy i Rzezawie. Bochnię i Lipnicę otoczył murem. Darzył Bochnian szczególną życzliwością i przygarniał ich do swego królewskiego serca. Bochnia pomna tych łask, uczciła pamięć Wielkiego Króla pomnikiem, jedynym Jego pomnikiem w Polsce; najpiękniejszej ulicy miasta i głównej swej uczelni Jego nadała imię — a w 600 rocznicę Jego Koronacji — wraz z całą ziemią bocheńską uroczysty hołd Jego pamięci składa.

W programie uroczystości widnieje dnia 16 bm. capstrzyk o godz. 19-tej. W dniu 17 bm. o godz. 10-tej uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie manifestacyjny pochód pod pomnik Kazimierza Wielkiego. W pochodzie wezmą udział przedstawiciele władz cywilnych i wojska, duchowieństwa, świata naukowego i artystycznego. grupy ludowe w historycznych strojach, młodzież szkół średnich i powszechnych, organizacje wiejskie z wieńcami dożynkowemi, korowód wesel wiejskich. Po przemówieniach przedstawicieli ludności. wszystkie organizacje złożą wieńce u stóp pomnika. Po południu o godz. 3 na Stadjonie popisy artystyczne zespołów wiejskich zakończone zabawą ludową.

Szkoła malarstwa p. Terleckiego.

Rok szkolny w szkole malarstwa i rysunków Alfreda Terleckiego już się rozpoczął z dniem 4 bm. Szkoła mieści się w pięknych i obszernych salach domu przy ul. Potockiego Nr. 11. Program nauki jest rozłożony na 3 lata i jest identyczny z programem w Akademji Sztuk Pięknych. obejmując studjum aktu, portretu. pejzażu i martwej natury, kompozycję, grafikę i złotnictwo. Przez wykłady uczniowie zaznajamiają się z historją sztuki, anatomją, perspektywą i technologją materjałów malarskich. Obok nauki dziennej jest osobny kurs wieczorny. na którym można studjować akt, czy portret, rysować croquis (szkice kilkunastominutowe). uczyć się grafiki i słuchać wykładów teoretycznych.

Kierownikiem szkoły jest Alfred Terlecki, artysta o wielkiej wiedzy i kulturze malarskiej, a jej profesorami są docenci i profesorowie Akademji Sztuk Pięknych i Szkoły Przemysłu Artystycznego. Szkoła daje te same prawa i przywileje swym absolwentom co Akademja Sztuk Pięknych: uczniom z maturą szkół średnich po trzech latach studjów przysługuje prawo zdawania egzaminu z rysunków jako przedmiotu nauczania w państwowych szkołach średnich i ogólnokształcących. Uczniowie, którzy nie mają matury po otrzymaniu dyplomu z zakładu mogą uczyć w szkołach zawodowych i prywatnych.

Szkoła ta, postawiona na wysokim poziomie artystycznym. utrwaliła się na dobre w Krakowie, rozpoczynając obecnie szósty rok istnienia. Frekwencja w niej jest wielka, bo dochodzi do 150 uczniów. Coroczne wystawy prac uczniów przedstawiają się barwnie i interesująco, co świadczy najlepiej o zdolnościach pedagogicznych twórcy i kierownika szkoły.

Spis poborowych r. 1913.

Spis poborowych, urodzonych w roku 1913, odbywać się będzie w miesiącach październiku i listopadzie 1933 r. Wobec powyższego wszyscy mężczyźni. urodzeni w roku 1913, a zamieszkali stale w Krakowie, winni zgłosić się w tutejszym Magistracie. Wydział V dla spraw wojskowych. I. p. ofic. w czasie od 1 października do 30 listopada br. włącznie w godzinach od 9—12. celem wciągnięcia do spisu poborowych. Rodziny mężczyzn urodzonych w roku 1913 w Krakowie a obecnie przebywających poza Krakowem. względnie zmarłych, winny wskazać ich miejsca pobytu. względnie podać daty i miejsca śmierci. Mężczyźni roczników starszych. którzy dotychczas nie stawili się do poboru wojskowego. są zobowiązani do stawienia się do poboru.

Do spisu poborowych należy przynieść metrykę urodzenia. świadectwa szkolne i zawodowe, oraz dokumenty stwierdzające tożsamość osoby. Winni nie zgłoszenia się do spisu poborowych podlegają karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 3000 złotych albo jednej z tych kar.

Pątnicy z Podhala w Krakowie.

Wczoraj w godzinach popołudniowych zawitała do Krakowa, w przejeździe z Częstochowy, wielka pielgrzymka z Podhala. Pielgrzymka ta rekrutowała się głównie z ludności wiejskiej i odznaczała się barwnemi strojami góralskiemi. W długim pochodzie, z muzyką i sztandarem na czele, udali się pątnicy plantami na Wawel, gdzie się odbyło krótkie nabożeństwo dziękczynne. Koło godz. 21-szej ruszyli pielgrzymi podhalańscy w drogę powrotną do swych gór.

Składki złożone w Adm. „Głosu Narodu“

Na kuchnię Siostry Samueli: N. N. 10 zł.

Na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy: Heitzmanowa 1.50 zł.

Życie gospodarcze.

W obronie wierzycieli Pol. Banku Przem.

Dnia 10 bm. odbyło się w Stryju Walne Zgromadzenie pokrzywdzonych wierzycieli P. B. P. Przewodniczący Zgromadzenia em mjr. W. P. p. Żabnieński przedstawił zebranym dotychczasową akcję centralnego Komitetu, uzasadniającą dobitnie, że wszelkie dotychczasowe uczciwe i legalne starania i interwencje komitetu tak osobiste, jak i pośrednie oraz drogą rozpaczliwych memorjałów u kompetentnych czynników t. j. u. P. Prezydenta, u p. min. Skarbu w obronie kilkudziesięciu tysięcy osób, poszkodowanych przez P. B. P. — nie odniosły żadnego rezultatu.

Samozwańczy bowiem i kosztowny Zarząd, pobierający sute honorarja, choć żadnych agend bankowych nie spełnia, istnieje nieszczęsny nadal i kosztem biednych wierzycieli utrzymuje liczny, a zbyteczny, luksusowy aparat administracyjny, pochłaniający do kilkudziesięciu tysięcy miesięcznie. Zarząd nie wypłaca od 2 lat przeszło zupełnie rat, do których według ugody Sądu Handl. w Warszawie był obowiązany, tłumacząc się brakiem gotówki.

Zkolei zabrał głos przedstawiciel lokalnego Komitetu Borysław — Drohobycz — Krosno p. Krogulski z Borysławia. Mówca przedstawił Zgromadzeniu szczegółowe tajniki krecie roboty obecnego Zarządu Banku. Następnie przedstawił stan obecny mec. Dr. Rappaport z punktu prawnego, podając dalsze środki obronne pokrzywdzonych. Na wniosek Dra Rappaporta zgromadzeni wśród silnego wzburzenia uchwalili jednogłośnie, przedstawione przez p. mjr. Żabnieńskiego rezolucje: 1) **protestujące przeciwko powoływaniu nowych jednostek do Komitetu Zarządu Banku, a w szczególności osobnika p. Stribrnego, 2) domagającą się unieważnienia ugody sądowej — a tem samem usunięcia dotychczasowego Zarządu** — nieuznawanego przez ogół drobnych wierzycieli, a powołanych z grona wielkich wierzycieli przez ówczesnego przewodniczącego Rady Nadzorczej p. Hłaskę, 3) spowodowanie nowej upadłości konkursowej Banku i **powołanie Komisarza konkurencyjnego,** któryby przy pomocy Rady przybocznej, złożonej z drobnych wierzycieli załatwił dalszy tok spraw likwidacji.

Imieniem Centralnego Komitetu stryjskiego zgłosi Dr. mec. Rappaport odpowiednie wnioski do właściwego Sądu.

Dla informacji zainteresowanych należy dodać, że Komitet stryjski pozostaje w ścisłym kontakcie z nowo zorganizowanym komitetem obronnym w Krakowie — oraz, że na Walne Zgromadzenie wierzycieli, mające się odbyć w Krakowie dnia 21 bm. przybędą również delegaci ze Stryja, by wspólnemi siłami, imieniem całej Małopolski, rozpocząć akcję w obronie krzywdy, wołającej o sprawiedliwość.

Wystawa gospodarstwa domowego w Katowicach.

W czasie od 30 września do 15 listopada b. r. odbędzie się w Katowicach wystawa gospodarstwa domowego, organizowana przez tamtejsze Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej, mająca na celu zobrazowanie i propagandę krajowej wytwórczości wchodzącej w zakres urządzenia mieszkań.

Na wystawie reprezentowane będą następujące działy: meblarski, dywaniarski, tkanin, ceramiczny, porcelana, szklarski, artystycznych wyrobów, skórzany — radjowy i przyborów radjowych, instrumentów muzycznych, tapiciarski, urządzeń kuchennych, łazienek i spiżarni, elektryczny, gazowy, instalacyj na wodę, przyborów do sprzątania i czyszczenia, artykułów spożywczych, oraz wogóle wszystko, co wchodzi w urządzenie dobrze zagospodarowanego domu, jego otoczenia i codziennego użytku mieszkańców.

Nierogacizna i węgiel to główne składniki wywozu do Austrji.

Według statystyki austrjackiej przywóz z Polski do Austrji w I. półroczu b. r. wyniósł 4,775.488 q. wartości 33.9 milj. szylingów.

W przywozie żywych zwierząt, który osiągnął 3.8 milj. szyl., największą rolę odgrywa **przywóz nierogacizny,** której dostawy z Polski wynosiły 32.9 tys. q. wartości 3.7 milj. szyl. Produktów spożywczych dostarczyliśmy za 2,7 mil. szyl., z czego więcej niż 50% przypada na dostawy mięsa. Najważniejszą jednak pozycję importową stanowi przywóz surowców i towarów półobrobionych, których dostawy z Polski obliczane są na 4.7 milj. q. wartości 21 milj. szyl. Przywóz węgla objęty tą pozycją, wynosił 18 milj. szyl. W zakresie wyrobów gotowych najważniejszemi pozycjami importowemi są wyroby drzewne, żelazne i chemiczne. Łącznie importowano wyrobów gotowych z Polski — 11 tys. q. wartości 1.5 milj. szylingów.

Austrjacki eksport do Polski w I. półroczu **b. r. wyniósł 80,5 tys. q. wartości 21.6 miljonów** szylingów. W ten sposób więc według oficjalnych obliczeń austrjackich, nadwyżka importu z Polski nad eksportem austrjackim do Polski wynosiła w I półroczu 12.2 miljonów szylingów.

Katolicyzm a ekonomika społeczna.

Na temat powyższy wygłosił prof. Caro przemówienie na zjeździe katolickiej młodzieży słowiańskiej w Gdyni w dniu 27 lipca b. r. roku. Przemówienie to wydrukowane we wrześniowym numerze „Przeglądu Powszechnego“ zasługuje na krótkie przynajmniej streszczenie.

Prof. Caro stwierdził na wstępie, że w katolickiem średniowieczu położenie warstw pracujących było lepsze niż w czasach nowożytnych. Faktem jest, że „kwestji socjalnej w dzisiejszem tego słowa znaczeniu nie było, że póki istniała żywa wiara, robotnicy w kopalniach czy w rzemiośle byli wynagradzani nietylko uczciwie, ale wprost hojnie, że pierwsi byli zabezpieczeni na wypadek choroby i nieszczęśliwych wypadków, że musiano osobnemi ustawami zabraniać im zbyt wystawnych uczt i strojów zbyt wspaniałych, czego „oświecone“ czasy późniejsze wobec powszechnego pauperyzmu zabraniać nie potrzebują, że praca pańszczyźniana była we wczesnem średniowieczu lekka a w niektórych krajach wprost zanikała, póki recepcja prawa rzymskiego i renesans nie spoganiły z powrotem dusz ludzkich i nie uczyniły ich ponownie twardymi i obojętnymi na los bliźnich“.

Miejsce średniowiecznej nauki gospodarstwa społecznego zajął system kapitalistyczny, który za ideę przewodnią i cel gospodarstwa uznaje zysk. Źródłem wielkich majątków w ustroju kapitalistycznym jest pomyślna koniunktura, spekulacja i lichwa.

Temu ustrojowi przeciwstawia prof. Caro zasady katolickie, które głosili wielcy pisarze katoliccy i które w jednolity system zebrał św. Tomasz z Akwinu. W XIX wieku poglądy socjalne katolicyzmu doczekały się wspaniałego renesansu. Ukazała się encyklika „Rerum Novarum“, a w 40 lat później „Quadragesimo anno“. Streszczając tę ostatnią, prof. Caro zaznacza:

„Pius XI. a z nim nauka katolicka, żąda więc od nas zerwania z ustrojem wielkokapitalistycznym, potępia zyski, pochodzące z niemoralnego i rozkładczego źródła spekulacji, zaleca równomierność świadczeń, uznanie obowiązków i ograniczeń, ciążących na własności prywatnej oraz zaleca ustrój korporacyjny, oświadcza się za ingerencją państwa przy ustanawianiu płac i innych warunków pracy najemnej oraz za ustanowieniem tych gałęzi produkcji, które osobom prywatnym dałyby zbyt wielką potęgę gospodarczą“.

Wskazaniem na niebezpieczeństwa katastrofy społecznej i wezwaniem do skupienia się pod sztandarem katolickim zakończył prof. Caro swój pouczający referat.

Polska mogłaby dostarczyć potrzebnej ilości winogron.

Wina gronowego i winogron sprowadzamy rocznie z zagranicy za kilka lub kilkanaście **miljonów złotych,** zależnie od roku. Dobrzeby zatem było, aby pieniądz ten pozostał w kraju. Jest to zresztą możliwe. Wiadomo np., że dawnemi czasy wskutek trudności komunikacyjnych, **przy wszystkich prawie klasztorach i parafjach istniały hodowle winorośli,** której owoców używano do wyrobu wina mszalnego. Inna rzecz, że skutkiem nader niedoskonałych metod, stosowanych przy wyrobie tego wina, jakość jego prawdopodobnie wysoka nie była, a i sama hodowla łozy winnej też pewnie pozostawiała wiele do życzenia. Rozwój komunikacji, kasaty zakonów i burze dziejowe doprowadziły hodowlę przy parafjach do zupełnego upadku. Odegrała tu pewną rolę też i moda na wszystko, co z zagranicy pochodzi.

Tymczasem **warunki klimatyczne** u nas w **Polsce najzupełniej odpowiadają pewnym odmianom winorośli.** Badania naukowe, przeprowadzone jeszcze przed wojną przez rząd rosyjski, który zagadnienie hodowli winnej łozy traktował nader poważnie, stwierdzają, że **granica północna tej hodowli przechodzi przez Warszawę.** A więc województwa południowe, podolskie, kieleckie, lubelskie, częściowo poznańskie i wołyńskie, jako leżące na południe od tej granicy do hodowli tej nadawałyby się w zupełności. Zapisy meteorologiczne za ostatnie 50 lat stwierdzają, że suma ciepła okresu wegetacyjnego powyższych terenów przewyższa 3.000 st. C., a cały szereg odmian winorośli **takiego właśnie tylko ciepła dla zupełnej dojrzałości owoców wymagają.** Nie trzeba dodawać, że tereny całkiem na południe wysunięte lub posiadające t. zw. południową wystawę, osłonięte od zimnych wiatrów północno-wschodnich, wszelkie zbocza stromych wzgórz, dotąd leżące bez użytku, jako posiadające ciepła więcej ponad 3.000 st. C. rocznie, nadawałyby się w zupełności **do hodowli odmian nawet bardziej wymagających.**

Zdawać sobie oczywiście należy sprawę zarówno z trudności, jak korzyści uprawy u nas winorośli. Do trudności tych należy brak wskazówek praktycznych, dotyczących zarówno samej hodowli jak wyboru odpowiednich odmian, jak wreszcie należytego zużytkowania owoców, zarówno na surowo, jak do wyrobu wina gronowego. **Brak jednem słowem podręcznika któryby dał w tej mierze wyczerpujące wskazówki. Fundusz popierania wytwórczości roślinnej** ministerstwa rolnictwa dobrzeby się sprawił, tej przysłużył, gdyby zechciał jej trochę uwagi poświęcić.

Jeżeli kilogram winogron obecnie u nas kosztuje 2—5 zł., to nawet biorąc cenę ich tylko na 50 gr., dochód z ha można liczyć na tysiąc złotych. Terenów nadających się do uprawy winorośli znajdzie się u nas kilkadziesiąt tysięcy ha, z których prawdopodobnie połowa leży obecnie odłogiem, jako notoryczne rzekomo nieużytki. Najważniejszą zaś rzeczą jest to, że hodowla winorośli wymaga dużo rąk roboczych, których obecnie nadmiar. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że rzecz cała jest godna zastanowienia.

WYWÓZ KONI DO ANGLJI.

Anglja potrzebuje około 3.000 sztuk koni małych do kopalni, wysokości 44 cali angielskich, t. j. około 1 mtr. 12 cm. Polskie koniki zwłaszcza z okolicy Lubaczowa są w Anglji bardzo poszukiwane. Gatunek ten cieszy się szczególnym popytem, wyróżnia się grubem i obfitem owłosieniem pęcin. Słynie z wytrzymałości, hartu, łagodnego usposobienia, siły i dłuższego życia niż konie miejscowe.

Na rynku angielskim popytem cieszą się również polskie konie robocze i lekkie. Zwłaszcza na rynku londyńskim koń polski posiada wyrobioną już markę i sławę. Koni rzeźnych Anglja nie przywozi.

„LIGA DROGOWA“ W POLSCE.

Z inicjatywy hr. Stefana Tyszkiewicza przy czynnem poparciu Automobilklubu Polski — powstaje w Warszawie Liga Drogowa. W skład Ligi wejdzie prawdopodobnie szereg organizacyj automobilowych i turystycznych.

Celem Ligi Drogowej jest akcja w sprawie naprawy i budowy dróg, propaganda wśród ludności wiejskiej w kierunku organizowania robót drogowych, sadzenia drzew na szosach, odpowiedniej sygnalizacji, odpowiedniego kucia koni i t. p. Pozatem Liga zajmie się specjalnem szkoleniem robotników drogowych za pomocą odpowiednich odczytów i t. p.

Giełda krakowska.

Kraków, (PAT.) Giełda: 5% konwersyjna 53½ 3% budowlana 38.35. Poza giełdą waluty: dolar 6.20—6.25, Londyn 28.50—28.70. Szwajcarja i Berlin bez zmiany.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa, (PAT.) Dewizy: Belgja 121.72, 125.04, 124.42: Gdańsk 173.45, 173.88, 173.02: Holandja 360.75, 361.65, 359.85; Londyn 28.60, 28.62, 28.77; 28.47; N. Jork 6.24, 6.28, 6.20; N. Jork telegr. 6.25, 6.29, 6.21; Paryż 35.01, 35.10, 34.92: Praga 26.50, 26.56, 26.44; Sztokholm 148.25, 149, 147.50; Szwajcarja 172.89, 173.32, 172.46; Włochy 47.18, 47.41, 47.75; Berlin 213.23.

KURSY OBLIGACYJ.

Akcje: Bank Polski 82, Lilpop 11.10.

Pożyczki: 4% inwest. ser. 110½, 5% konwersyjna 52½, 51¾, 52; 5% kolejowa 46½; 4% dolarowa 48¼, 48; 7% stabilizacyjna 51¼, 51½, 52.13 drobne; 10% kolejowa 102. LZ. BGK. bez zmiany.

Dolar prywatny w Warszawie o 12.30 — 6.23½—6.24.

Pożyczki polskie w N. Jorku: dolarowa 59¼ dillonowska 69¾, stabilizacyjna 72½, warszawska 45, śląska 48.

Radjo.

TURNIEJ ŚPIEWACZY NA FALACH ETERU.

Radjo ma tę właściwość, iż powołuje na nowo do życia niejedną starą tradycję, spajając niejako przeszłość z teraźniejszością na podobieństwo dobrego konserwatora. Któżby się spodziewał naprzykład w naszych czasach wskrzeszenia turniejów śpiewaczych średniowiecza?! Otóż włoskie radjo wzywa do konkursu wszystkich kompozytorów piosenek słonecznej Italji. Turniej ma się odbyć we Florencji. To, co dawniej było udziałem szczupłego grona wybranych — panów na zameczkach, kasztelanek i ich dostojnych gości — dziś staje się dobytkiem szerokiej rzeszy radjosłuchaczów!

RASZYN SŁYSZANY NA WYSPIE BORNEO.

Radjowe odczyty w języku esperanckim nadawane przez radjostację warszawską co drugą środę wieczorem, przyniosły bogate pokłosie listów z najdalszych zakątków nietylko Europy, ale i całego świata. Ostatnio otrzymało „Polskie Radjo“ list od p. R. F., Vaughana z wyspy Borneo, w którym w słowach pełnych entuzjazmu, daleki korespondent radjofonji polskiej wyraża się o treści samej audycji i doskonałości odbioru stacji raszyńskiej.

AMERYKAŃSCY RADJOABONENCI ORGANIZUJĄ SIĘ. W Stanach Zjednoczonych powstał pod nazwą „National Council of Radio Listeners“ związek radjoabonentów, który ma na celu skoordynowanie akcji abonentów w **kierunku ulepszania programów,** rozbudowy radja w szkołach i reorganizacji słuchowiska dla dzieci. Związek służyć ma tym celom jako organizacja pośrednicząca między Radjo a abonentami.

Programy stacyj radjowych.

Piątek, 15 września 1933.

Kraków, (312.8 m.) G.: 11.50 Program na dz. bież.: 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Torunia; 12.05 Płyty; 12.25 Przegląd Prasy i kom. meteor.: 12.35 Płyty; 12.55 Dz. połudn. z Warszawy: 13.00 Płyty: 15.25 Kom. gospod. z Warszawy; 15.35 Płyty; 16.00—18.35 Transmisje z Warsz.; 18.35 Płyty; 19.05 Odczyt „Pasorzytnictwo a współżycie u roślin“; 19.20 Rozmaitości, komunikaty: 19.35 Program na dz. nast.; 19.40 Transmisje z Warsz.: W przerwie krak. wiadom. bieżące; 22.00 Transmisje z Ciechocinka i Warszawy.

Lwów, (380.7 m.) G.: 15.45 Chwilka morska i kolonjalna: 17.00 Pogadanka o modzie; 19.20 Rozmaitości; 21.00 „Kącik Polskiego Tow. Krajozn.“.

Warszawa, (1411.8 m.) G.: 7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“: 7.05 Gimnastyka, 7.20 Scenki ludowe (płyty), 7.30 Dziennik poranny; 7.35 Płyty; 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego; 7.55 Program na dz. bież.; 11.57 Sygnał czasu. Hejnał; 12.05 Duety operowe (płyty); 12.25 Przegląd Prasy; 12.33 Kom. meteor.; 12.35 Muzyka instrumentalna (płyty); 12.55 Dziennik południowy; 14.55 Płyty; 15.05 Wiadom. bież.; 15.10 Kom. Instytutu Eksportowego; 15.15 Piosenki (płyty); 15.25 Kom. gospod.; 15.35 Wesele Podhalańskie (płyty); 15.45 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa: 15.50 Płyty; 15.55 Chwilka morska i kolonjalna; 16.00 Muzyka lekka; 17.00 „Przegląd wydawnictw“; 17.15 Koncert wokalny; 18.15 Odczyt „Gospodarka drogowa w Polsce Niepodległej“; 18.35 Muzyka lekka (płyty); 19.20 Rozmaitości; 19.35 Program na dz. nast.; 19.40 „Na widnokręgu“; 20.00 Koncert symfoniczny; W przerwie o 20.50—21.00 Dziennik Wieczorny; o 21.00—21.10 „Weekend“ (Dokąd jechać w święto?); 22.00 Transmisja muzyki tan. z Ciechocinka; 22.25 Wiadom. sport.; 23.35 Wiadom. meteor. i kom. polic.; 22.40 D. c. muzyki tanecznej.

Katowice, (408.7 m.) G.: 15.45 Wł. Włosik. Pogadanka z działu „Ogrodnik Śląski“; 19.05 „Wrażenia z Budapesztu“; 23.00 Skrzynka pocztowa w jęz. francuskim.

Bilans handlowy Wielkiej Brytanji.

Bilans handlowy Wielkiej Brytanji ulega powolnej coprawda, lecz stałej poprawie. Przywóz za miesiąc sierpień wyniósł pod względem wartości 56.754.458 funtów szterlingów, czyli o 3.5 milj. funtów więcej niż w sierpniu ub. r. i około 3 milj. funtów więcej niż w lipcu b. r. Zwiększenie przywozu nastąpiło przeważnie z powodu znacznego wzmożenia importu drzewa.

Ogółem za pierwszych 8 miesięcy b. r. przywóz wyniósł 430.284.826 funtów szterl., co stanowi przeszło o 35 milj. mniej niż w tym samym okresie roku 1932. Wywóz zaś za 8 mies. b. r. wyniósł 236.178.729 funtów szterl., czyli o 8.700 tys. mniej niż w tymże okresie ub. r.

Bilans ujemny dla Wielkiej Brytanji wyniósł więc w pierwszych ośmiu miesiącach b. r. tylko 196 milj. funtów, gdy tymczasem w okresie styczeń — sierpień 1932 r. wynosił 220 milj. funtów. Bądź co bądź jest to poprawa o **24 miljony funtów.**

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych, (PAT.) Paryż 20.24½. Londyn 16.52 N. Jork 3.61. Belgja 72.07½. Włochy 27.25. Hiszpanja 43.25. Holandja 208.60. Berlin 123.35. Wiedeń 72.78. noty 57.45. Sztokholm 85.20. Oslo 83. Kopenhaga 73.80. Praga 15.33. **Warszawa** 57.95, Białogród 7. Ateny 2.93. Konstantynopol 2.49.

—§—

Żądają „racjonalnej inflacji".

Waszyngton, 13 września. Przewodniczący komisji finansowej senatu, senator Harrison zwrócił się do prezydenta Roosevelta z propozycją podjęcia **„racjonalnej inflacji".** Propozycję swoją uzasadnia Harrison koniecznością podniesienia cen towarów i oświadcza: „Jestem za racjonalną inflacją wszelkiego rodzaju, gdyż przyniesie to pomoc tak bankierom, jak farmerom, a pozatem jest to jedyny środek, który przyniesie natychmiastową pomoc".

AMERYKANIE CHCĄ PIĆ.

Nowy Jork, 13 września. Wczoraj wypowiedziały się dalsze trzy stany — Maryland, Minnesota i Kolorado — za zniesieniem prohibicji. W ten sposób wypowiedziało się już 20 stanów przeciw prohibicji.

KURS DOLARA CHWIEJNY.

Londyn, 13 września. Kurs funta angielskiego i dolara był dziś na rynkach dewizowych w dalszym ciągu chwiejny. Londyn notował dolara 4.59. Zurych 3.61. Funt angielski notowany był w Zurychu 16.52.

ROKOWANIA Z GDAŃSKIEM.

Warszawa, 13. 9. (Telef. wł.). Rozmowy polsko-gdańskie przeniesione zostały czasowo do Gdańska w związku z pertraktacjami w sprawie ustalenia kontyngentów dla portu gdańskiego. Do Gdańska zjechali: naczelnik Lubieński i radca Warchałowski.

—oo—

Kto wygrał na loterji?

W 6-tym dniu ciągnienia V klasy 27 Loterji Państwowej padły następujące wygrane.

1-sze ciągnienie:

15.000 zł. na nr. 84467.

5.000 zł. na nr. 37290 71678 89188 13000

2.000 zł. na nr. 13031 39058 57483 62429 83713 84035 112440 134019.

1.000 zł. na nr. 12073 12692 23355 33167 36018 38878 41689 43774 49597 63134 65417 69072 72631 76268 81015 85921 87985 97462 114258 138844 1469.

2-gie ciągnienie:

2.000 zł. na nr. 74924 96765 119985 136710.

1.000 zł. na nr. 4433 27906 28085 29515 41267 69359 69861 72204 76945 80402 90878 94954 110655 115636 136752 138802 149467.

ZJAZD DYREKTORÓW ELEKTROWNI W TARNOWIE.

Tarnów, (PAT.) Staraniem związku elektrowni polskich odbyła się dzisiaj w Tarnowie konferencja dyrektorów elektrowni polskich. — Poruszono sprawy organizacyjne i propagandowe. Referat wygłosił prof. Głębiowski z Warszawy. Po obiedzie uczestnicy konferencji zwiedzili państwową fabrykę związków azotowych w Mościcach.

CHMURNO I SŁABE WIATRY.

Prognoza, 13. 9. (PAT.) Wileńskie. Polesie, Wołyń i Podole: Wzrost zachmurzenia aż do drobnych deszczów. Ciepło. Słabe, potem umiarkowane wiatry południowe i południowo-zachodnie. Pozostałe dzielnice kraju: Chmurno z drobnemi opadami. Lekka skłonność do burz. Nocą chłodniej. Słabe wiatry zachodnie. W górach możliwy wiatr halny.

Min. Cot wylądował we Lwowie.

Lwów 13. 9. (PAT.). Dziś o godz. 10.35 wylądowały na lotnisku cywilnem w Skniłowie dwa samoloty francuskie **„Vibault" 10-osobowy i „Eloch" 8-osobowy,** któremi przybyli przedstawiciele francuskich władz lotniczych. Gości francuskich powitali przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, oraz reprezentanci Aeroklubu lwowskiego, polskich linij lotniczych „Lot" i t. d. O godz. 11.30 przyleciał wprost ze Strasburga na lwowskie lotnisko francuski minister lotnictwa **Cot** na aparacie „Devoitine", olbrzymim pasażerskim jednopłatowcu o 3 silnikach, po 575 HP. każdy. Minister Cot przybył w otoczeniu dyrektorów departamentów francuskiego ministerstwa lotnictwa.

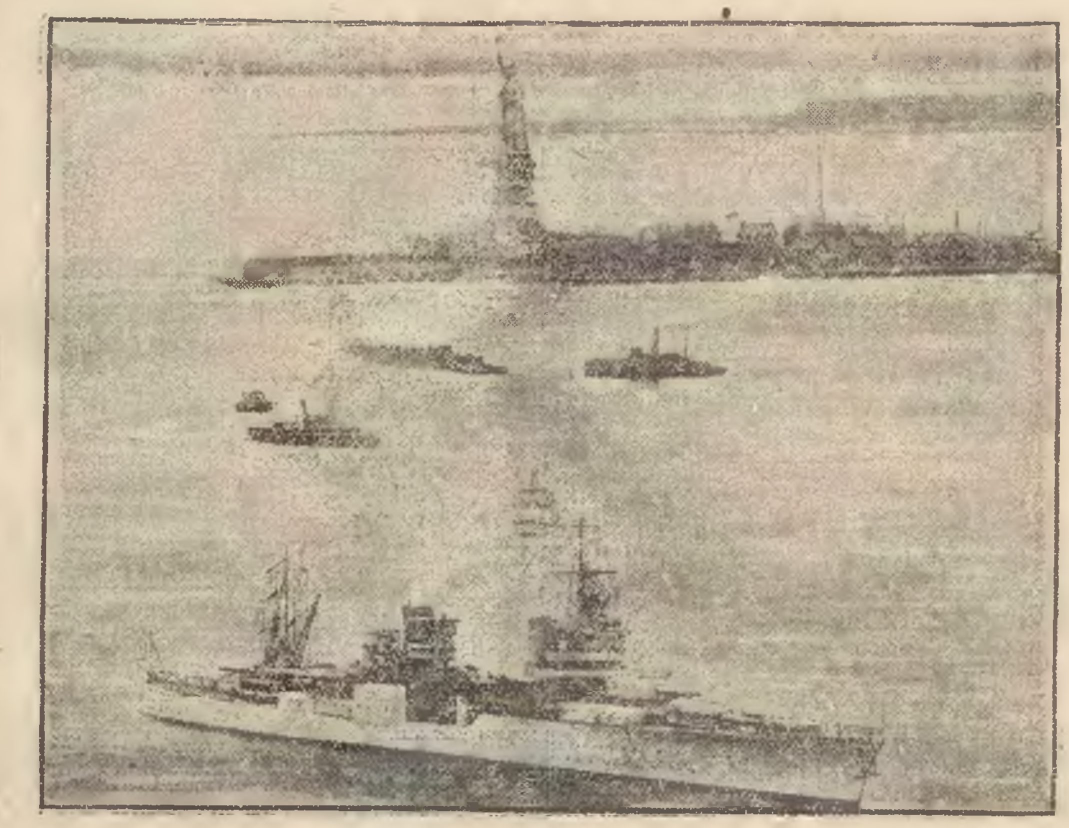
Lwów. (PAT.). W rozmowie z przedstawicielami prasy na lotnisku, minister lotnictwa Pierre Cot **wyraził radość, iż droga jego prowadzi przez Lwów i Polskę, związaną tylu węzłami z Francją.** Minister udaje się do Moskwy przez Charków i Kijów. Samolot jego prowadzi jeden z najznakomitszych lotników świata. Doret. Samolotem ministra przybyło ogółem 12 osób. Na każdym samolocie znajduje się załoga, złożona z obserwatora, radjotelegrafisty i mechanika. Po zaopatrzeniu się w benzynę i oliwę, dwa samoloty, których wylądowanie poprzedziło przybycie ministra Cota do Lwowa, wystartowały o godz. 12.50 do Moskwy.

ODLOT DO KIJOWA.

Lwów. (PAT). Minister Cot odleciał do Moskwy na samolocie „Vibault". Towarzyszył mu drugi samolot „Bloch". Samolot „Devoitine", na którym przybył do Lwowa min. Cot, pozostał we Lwowie do godziny 15.20 z powodu nieznacznego defektu w motorze. Według wiadomości, otrzymanych w porcie lotniczym, utrzymującym łączność radjotelegraficzną z aparatami francuskiemi, dwa pierwsze samoloty francuskie **przeleciały już Żytomierz i lecą** na Kijów.

—o—

Interwencja Stanów Zjednoczonych na Kubie.



Stany Zjednoczone obawiając się, że życie i mienie obywateli Stanów jest poważnie zagrożone podczas rozruchów na Kubie, wysłały tam kilka krążowników. Na zdjęciu pierwszy z nich „Indianopolis" udający się z Nowego Jorku do Hawanny.

Partja pracy popiera de Valerę.

Londyn 13 wrześnie. Między rządem de Valery a irlandzką partją pracy **doszło wczoraj do porozumienia w sprawie zajęcia wspólnego frontu przeciw opozycji irlandzkiej i współpracy w dziedzinie politycznej.** W najbliższym czasie mają się odbyć między rządem a członkami partji pracy **rokowania, celem ustalenia wspólnej linji politycznej,** możliwej do przyjęcia przez obie strony. W następstwie tego porozumienia **opozycja straciła narazie wszelkie widoki na rychłe przeprowadzenie nowych wyborów.**

Sześć wytycznych japońskiej polityki.

Warszawa, 13. 9. (Telef. wł.). Dziennik „Mijako", wydawany w Tokjo i uważany za organ rządowy, podaje, że w polityce zagranicznej Japonja trzyma się następujących zasad:

1) Zawarcie paktu o nieagresji z Rosją.

2) Całkowity odwrót od spraw europejskich.

3) Azja dla Azjatów.

4) Złączenie ludów Mongolji. Chin i Mandżurji z Japonją.

5) Hegemonja na Pacyfiku należy do Japonji.

6) Japonja zmienia politykę wobec Ameryki i Francji.

ZABIŁ 3 KOBIETY I POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO.

Wiedeń, 13 września. Dzienniki dzisiejsze donoszą o strasznej zbrodni, jakiej w Klosterneuburgu dokonał pewien zwolniony żołnierz nazwiskiem Neubauer. Z nieznanych dotychczas przyczyn Neubauer zamordował swoją przyjaciółkę, 23-letnią nauczycielkę chwilowo bez posady, jej 15-letnią siostrę i ich gospodynię a następnie podpalił mieszkanie i popełnił samobójstwo.

FIDAC OBRADUJE W MAROKKU.

Casablanca, 13. 9. (PAT.) Dzisiaj odbyło się uroczyste otwarcie 14-go kongresu FIDAC-u. Przemówienie inauguracyjne wygłosił gen. Górecki.

2.2 mil. pielgrzymów w Trewirze.

Warszawa 13. 9. (Telef. wł.). W okresie jubileuszowych pielgrzymek do Trewiru, przybyło do tego miasta ogółem 2.184.000 pielgrzymów, celem uczczenia jednej z najcenniejszych relikwij: nieszytej sukni Chrystusa Pana. — W sobotę wieczorem na zakończenie uroczystości odbyła się procesja, w której wziął udział biskup Trewiru dr. Bornewasser i kardynał Faulhaber. W niedzielę po nabożeństwie i „Te Deum", relikwję, która była wystawiona przez 7 tygodni na widok publiczny, znowu zakryto.

Z końcem 1934 r. fortyfikacje francuskie będą wykończone.

Paryż. (PAT.). Przewodniczący komisji wojskowej izby deputowanych płk. Fabry, redaktor naczelny **„L'Intransigeant"** ogłasza dłuższy artykuł o fortyfikacjach francuskich na granicy niemieckiej. **Definitywnie linja obronna zostanie ukończona dopiero z końcem 1934 r.** Przedwczesna ewakuacja Nadrenji ma tę dobrą stronę, że **umożliwiła skonstruowanie linji obronnej, która dziś już jest prawie gotowa.** Belgja i Szwajcarja powinny iść za przykładem Francji.

HERRIOT WRÓCIŁ Z ROSJI.

Paryż, 13 września. Dawny premjer Herriot powrócił dziś do Paryża ze swej podróży po Bałkanie i Rosji sowieckiej i wyjechał do Lionu.

Paryż. (PAT). Prasa prowincjonalna donosi, że utworzony został komitet generalny, złożony z wybitnych osobistości, który postawił sobie za zadanie przeprowadzenie i ułatwienie naturalizacji emigrantom polskim, zamieszkałym we Francji. Urodzeni rolnicy i żołnierze — pisze jeden z dzienników — Polacy po adoptowaniu ich i ich potomstwa przez nową ojczyznę wyrównaliby naszą depopulację.

—oOo—

Gdańsk, 13 września. Senator sprawiedliwości Wierciński-Kaiser, który przed paru dniami wystąpił z partji centrowej, podał się dziś do dymisji pod presją partji centrowej.

Posłowie polscy w Jugosławji.

Białogród, 13. 9. (PAT.) Parlamentarzyści polscy opuścili wczoraj **Skopije** o godzinie 14-tej. Dzisiaj rano przybyli do klimatycznej miejscowości Vrnjaczka-Banja z przeszło 3-godzinnem opóźnieniem, spowodowanem przez owacje ludności, która spotykała ich na stacjach. W miastach Priezina i Kossowicka Mitrowica **przeszło 10.000 osób wyszło na spotkanie przedstawicieli polskiego Sejmu i Senatu.** Na Kosowem Polu senatorowie i posłowie zwiedzili miejsce bitwy w 1389 roku i wysłuchali przemówienia jugosłowiańskiego senatora Tomicza na temat wiekopomnego wydarzenia w historji serbskiej. Przemówienie sen. Tomicz wygłosił w miejscu, na którem padł serbski car Lazar.

Zgon prof. Karwowskiego.

Poznań 13. 9. (PAT.). Dziś we środę o godz. 11-tej zmarł nagle **na udar serca,** w wieku lat 62. prof. **Adam Karwowski,** znakomity lekarz i pedagog, profesor dermatologji na uniwersytecie poznańskim, przewodniczący komitetu organizacyjnego zjazdu lekarzy i przyrodników polskich, oraz zjazdu lekarzy słowiańskich. S. p. prof. Karwowski włożył w organizację tych zjazdów całą swoją energję. Niewątpliwie nadmierna i wyczerpująca praca przyspieszyły zgon. **Wiadomość o śmierci prof. Karwowskiego wywarła w całem mieście, a zwłaszcza wśród 3.000 uczestników obu zjazdów, głębokie wrażenie.**

Po zamknięciu kroniki.

200 świadków

pragnie powołać obrona w procesie o Łapanów.

W listopadzie lub grudniu odbędzie się w Krakowie proces o zajścia w dniu 5 czerwca 1932 r. w Łapanowie, gdzie padło 6 włościan a kilkunastu odniosło rany. Śledztwo w tej sprawie trwało przeszło rok, a obecnie prokuratura doręczyła akt oskarżenia 16-tu włościanom z Łapanowa i okolicy, oskarżając ich o zbrodnię gwałtu publicznego z paragrafu 81 dawnego austrjackiego kodeksu karnego.

Śledztwo przeciwko przeszło 40 osobom zostało umorzone dla braku podstaw do oskarżenia.

Wedle aktu oskarżenia mają zostać przesłuchanych kilkudziesięciu świadków, przeważnie ze strony policji; — obrońcy zaś wnieśli podanie, domagając się przesłuchania jeszcze około 200-tu świadków dowodowych.

KOLEJARZE SŁOWIAŃSCY W KRAKOWIE.

Wczoraj o 7-ej wieczorem przybyła do Krakowa wycieczka Ligi kolejarzy słowiańskich. W wycieczce bierze udział około 50 osób. Są to Jugosłowianie, Bułgarzy i Czesi. Na dworcu witała wycieczkę reprezentacyjna orkiestra kolejowa i delegaci Dyrekcji P. K. P. Dziś, we czwartek, goście pojadą do Wieliczki.

W SPRAWIE NIELEGALNEGO HANDLU WĘGLEM. W ostatnich czasach rozwinął się na terenie Krakowa nieuprawniony handel węglem, dowożonym z Zagłębia węglowego wozami przez włościan z t. zw. bieda-szybów lub kopalń. Handel szkodliwy w wysokim stopniu dla tutejszych przedsiębiorców, jak i nabywających węgiel, gdyż jest on gatunkowo gorszy i częstokroć pod względem wagi nierzetelny — prowadzony jest bez uprawnień przemysłowych a sprzedawcy nie opłacają żadnych podatków. — Celem skuteczniejszego zwalczania tego handlu, Zarząd miasta wydał swoim organom polecenie, aby węgiel wwożony przez osoby nie posiadające uprawnienia przemysłowego był na rogatkach zatrzymywany. — W spełnianiu tych zarządzeń współdziałać będzie z organami miejskimi policja. Uprawiający nielegalny handel węglem będą surowo karani, węgiel aż do zapłacenia grzywny zatrzymany, w razie zaś niezapłacenia grzywny konfiskowany — w myśl obowiązujących przepisów.

TENDENCJA NA KONIE ZNIŻKOWA. Ogółem spędzono w dniu 12 b. m. na targ w Krakowie 134 koni i płacono za sztukę: za konie pojazdowe od 200 do 300 zł., za konie lekkie od 80 do 150 zł., za konie rzeźne od 40 do 60 zł. Ze spędzonych koni sprzedano na rzeź miejscową 6 sztuk. Popyt słaby, tendencja zniżkowa.

H. RIDER HAGGARD. 66

„Zbudzeni ze snu".

— Bastin wspominał mi o „wieczności". Gdzie jest ta wieczność, która, jeśli nie ma końca, nie mogła mieć początku? Znam tajemnice słońc i ich satelitów. I one nie są wieczne. Powstały do życia z niekształtnych, pędzących w przestrzeni mgławic i zamienią się w mgławice razem z wszystkiem, co na nich żyje.

— Tak — odpowiedziałem — ale utworzą nowe światy.

— Światy te nie będą miały żadnej łączności z dawnemi — rzekł. — I ten świat przestanie istnieć i rozpłynie się w nicości, a wówczas, co stanie się z jego mieszkańcami? Nie, Człowieku Dzisiejszy, daj mi czas, w którym będę panował, a daruję ci wszelkie sny o Wieczności, której nie ma i w której musiałbyś czołgać się i służyć, gdyby nawet istniała. Przyznaję jednak, że gdybym mógł, chciałbym żyć wiecznie ale jako Władca, nie Niewolnik.

Innej nocy zaczął mnie kusić.

— Widzę tlejącą w tobie iskrę wielkości, Humphrey'u — i przyszło mi na myśl, że i ty mógłbyś nauczyć się rządzić. Z Yva, moja córka, rzecz ma się inaczej. Jest ona dziecięciem mojej epoki i rasy zbyt starej; jest zbyt subtelną, zbyt uczuciową. Dusza, która triumfuje, musi lśnić, jak stal w słońcu i ciąć, jeśli zajdzie potrzeba; nie wystarcza być piękną i upajać, jak kwiat, swoją wonią. Ale jest bardzo mądrą i pełną wdzięku — rzekł, spoglądając na mnie. — Być może, że dzieci jej miałyby coś z tężyzny jej przodków i zdolne byłyby zawładnąć znowu tą ziemią.

Nie odpowiedziałem, nie wiedząc, do czego zdąża i uważając, że lepiej będzie, jeśli zachowam milczenie.

— Należysz do rasy, która żyje krótko — mówił dalej — ale masz w sobie dużo męskości, jesteś człowiekiem rozumnym i przy pomocy środków, któremi rozporządzam, mógłbyś zahartować się tak dalece, że przetrwałbyś trzy takie żywoty, jak twój, a może nawet...

Znowu umilkł na chwilę a potem dodał jeszcze:

— Córa królów lubi cię również, być może dlatego, że przypominasz jej... — tu przeszył mnie dzikim wzrokiem — pewne książątko, które podobało się jej ongiś i które musiałem zgładzić ze świata. Ale muszę zastanowić się. Muszę przypatrzeć się waszemu światu i w tem ty mi będziesz pomocą. Później powiem ci, w jaki sposób. A teraz śpij.

Zniknął w jednej chwili, ale mimo jego polecenia nie mogłem zaraz usnąć. Rozumiałem to, że oddawał mi Yve, ale na jakich warunkach? Tego nie wiedziałem. Wraz z nią obiecywał mi panowanie nad naszą ziemią. Wistocie, tak było zawsze w dziejach świata, ilekroć Szatan kusił człowieka. Na mnie słowa jego nie wywarły wielkiego wrażenia. Swego czasu byłem ambitny, bo i kto nim nie jest w młodości? Chciałem odznaczyć się w jakiś sposób i pozostawić pamięć po sobie.

Rzecz prosta, że jest to głupie pragnienie, gdyż wcześniej lub później każde nazwisko zniknie z tego świata, jak wystawiona na światło słoneczne, nieutrwalona fotografja. Zresztą, jak wspomniał sam Oros, cały system słoneczny kiedyś istnieć przestanie. Czemże jest zatem nasza dążność do sławy i próżne wysiłki, aby pozostawić pamięć po sobie?

A jeśli chodzi o władzę nad światem, to dzieje naszej ziemi uczą dostatecznie, jak znikomą i przemijającą jest władza królów.

Co więcej, sam Oros był odstraszającym przykładem. Przeżył wielkość swego domu, jak nazywał swoją rodzinę i po jakiemś gigantycznem morderstwie — o ile wierzyć jego opowiadaniom — ułożył się do snu. Teraz obudził się, aby przekonać się, że jest sam na świecie wraz z córką, z którą się nie zgadza i z którą nie sympatyzuje. Jednem słowem, był on czemś w rodzaju ożywionej mumji, którą opętała jedna myśl, myśl, mojem zdaniem, nie do urzeczywistnienia, aby osiągnąć dawną władzę. W moich oczach był to nieszczęśnik, który resztki swego życia spędzał na marzeniach i niezziszczalnych planach w swej oświetlonej jaskini. Wistocie, nękany trwogą przed śmiercią i pożerany przez nienasyconą ambicję, mógł budzić tylko litość.

A Yva! Tu rzecz się miała przeciwnie. W ciągu tej długiej nocy Czasu, w której pozostawała uśpiona, rozwinęła się w najsłodszą i najmilszą kobietę. I ona była w swoim rodzaju wielka. O tem świadczyło każde wypowiedziane przez nią słowo, każdy gest. Ale nie było w niej ani śladu dzikości, tak charakterystycznej dla jej ojca. Natura jej była zupełnie odmienną, chociaż pochodziła w prostej linji od miłujących władzę jej przodków i królów. Skąd ta zasadnicza różnica usposobień? Było to dla mnie tajemnicą. Stanowili oboje dwa przeciwne bieguny. Każdy musiał od początku nienawidzieć Orosa, jakkolwiek lękał się go, ale każdy, kto poznał Yve, musiał ją pokochać.

— — — — — — — — — —

(Dalszy ciąg nastąpi).



Wydawca za „Głos Narodu" Ske z ogr. odpow. K. Holeka. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.